

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne
z 3. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 18 stycznia 2024 r.

Warszawa
2024

Porządek dzienny

3. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 18 stycznia 2024 r.

1. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 170. rocznicy urodzin Jana Ludwika Popławskiego (druk nr 146).

2. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2024 (druki nr 125, 144 i 144-A) – trzecie czytanie.

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

(Początek posiedzenia o godz. 9 min 17)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałek Krzysztof Bosak)

Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Jolantę Niezgodzka i Rafała Siemaszkę.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Rafał Siemaszko.

Macie jakieś komunikaty?

(Sekretarz Poseł Rafał Siemaszko: Jeden.)

Bardzo proszę.

Sekretarz Poseł Jolanta Niezgodzka:

Informuję, że dziś odbędzie się posiedzenie Komisji Ustawodawczej – o godz. 10.15.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Proszę o powstanie.

(Zebrani wstają)

W dniu 24 grudnia 2023 r. zmarła pani Barbara Franciszka Frączek, polityk, lekarka i działaczka społeczna, posłanka na Sejm I i III kadencji.

Proszę, uczcijmy jej pamięć chwilą ciszy.

(Chwila ciszy)

(Poseł Robert Telus: Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie...)

(Postowie: ...a światłość wiekuista niechaj jej świeci.)

(Poseł Robert Telus: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Postowie: Amen.)

Dziękuję państwu bardzo.

Szanowni Państwo! Komisja Finansów Publicznych przedłożyła dodatkowe sprawozdanie o rządo-

wym projekcie ustawy budżetowej na rok 2024, druk nr 144-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący trzecie czytanie tego projektu ustawy.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie uczczenia 170. rocznicy urodzin Jana Ludwika Popławskiego, druk nr 146.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wnioski formalne za chwilę, po uchwale.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 170. rocznicy urodzin Jana Ludwika Popławskiego (druk nr 146).

Proszę wicemarszałka Sejmu Krzysztofa Bosaka o przedstawienie projektu uchwały.

(Zebrani wstają)

Poseł Krzysztof Bosak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (Gwar na sali, dzwonek) „Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 170. rocznicy urodzin Jana Ludwika Popławskiego

Jan Ludwik Popławski urodził się 17 stycznia 1854 roku w Bystrzejowicach na Lubelszczyźnie. Swoje życie poświęcił działalności niepodległościowej, był twórcą nowoczesnego polskiego ruchu narodowego.

Od najmłodszych lat wzrastał w patriotycznej atmosferze. Został relegowany przez rosyjskich zaborców z lubelskiego gimnazjum. Podjął studia prawni-

Posel Krzysztof Bosak

cze na Uniwersytecie Warszawskim, w ich trakcie konspirował przeciwko zaborcom w środowisku patriotycznym, za co został osadzony w Cytadeli Warszawskiej. Następnie skazano go na 8 lat zesłania na Syberię.

Jan Ludwik Popławski powrócił do Warszawy w 1882 roku. Podjął współpracę dziennikarską ze środowiskami liberalno-postępowymi oraz z pionierami polskiego ruchu ludowego. Na łamach prasy Popławski wyrażał swój szczerzy, głęboki demokratyzm i wiarę w siłę sprawczą polskiego ludu. Rok później Popławski został ponownie osadzony w cytadeli, tym razem za współpracę z kręgami socjalistycznymi.

Po wyjściu z więzienia założył tygodnik »Głos«, który stał się ważnym organem polskiej inteligencji żyjącej pod zaborem rosyjskim. Na łamach »Głosu« Popławski prezentował ideę ludowo-narodową, która akcentowała potrzebę nowoczesności i postępu, a jednocześnie piętnowała wyzysk polskich robotników i złą sytuację polskich chłopów.

W 1887 roku Jan Ludwik Popławski wstąpił do tajnej Ligi Polskiej, która była trójjaborową organizacją niepodległościową łączącą kręgi weteranów powstania styczniowego, niepodległościowych socjalistów, patriotów i pierwszych narodowców. Popławski został komisarzem ligi na zabór rosyjski, ściśle współpracował z tajnym patriotycznym Związkiem Młodzieży Polskiej »Zet«, którym kierowali wybitny polski socjolog Zygmunt Balicki oraz przyszły mąż stanu Roman Dmowski. Liga Polska pod kierownictwem Popławskiego organizowała liczne manifestacje patriotyczne w Warszawie, w tym dwie najważniejsze: na stulecie Konstytucji 3 maja oraz na stulecie insurekcji warszawskiej, czym budziła pragnienie niepodległości wśród Polaków. Za organizację tych demonstracji Popławski po raz trzeci został osadzony w cytadeli, stając się tym samym jednym z najczęściej osadzanych tam Polaków.

Jan Ludwik Popławski uczestniczył w przekształceniu Ligi Polskiej w Ligę Narodową, która była tajną organizacją koordynującą niepodległościową działalność Polaków zwieńczoną odbudową polskiej państwowości w 1918 roku.

Jan Ludwik Popławski był autorem programu Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, partii związanej z Ligą Narodową, będącej pierwszą partią polityczną obozu Narodowej Demokracji. Obóz ten uznał za swój główny cel odzyskanie niepodległości przez Polskę, a środkiem do osiągnięcia tego celu miała być budowa nowoczesnego, egalitarnego, demokratycznego narodu polskiego rozumianego jako wspólnota kulturowa, historyczna i polityczna. Popławski był współtwórcą narodowo-demokratycznego programu wszechpolskiego i wszechstanowego, podkreślającego jedność polskich interesów ponad granicami zaborów i stanów społecznych. Jego wkła-

dem w polską myśl patriotyczną była również koncepcja powrotu Polski nad Odrę i Bałtyk.

Jako dziennikarz i pisarz polityczny był niezwykle płodnym autorem, którego dorobek szacowany jest na 40 tomów po 300 stron każdy. Specjalizował się w artykułach o tematyce politycznej, społecznej, literackiej i naukowej, które przez lata były publikowane na łamach znaczących pism, takich jak »Prawda«, »Głos«, »Przegląd Wszechpolski« czy »Polak«.

Jan Ludwik Popławski zmarł przedwcześnie, w wieku 54 lat, 12 marca 1908 roku w Warszawie.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie uczcić pamięć Jana Ludwika Popławskiego w 170. rocznicę jego urodzin”. (*Oklaski*)

Marszałek:

Drodzy Państwo! Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 170. rocznicy urodzin Jana Ludwika Popławskiego.

Czym byłby dzień rozpoczynania obrad Sejmu bez wniosku formalnego pana posła Jarosława Sachajki z koła Kukiz'15?

Posel Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek formalny o odroczenie obrad oraz zwołanie Konwentu Seniorów w celu (*Dzwonek*) udzielenia informacji przez ministra infrastruktury oraz ministra rolnictwa, co się dzieje z portem zbożowym w Gdyni.

Jeszcze 2 miesiące temu minister Kołodziejczak, jak jeszcze nie był ministrem, to w tym miejscu rozdzierał szaty, jak to jest ważne, żeby ten port był w polskich rękach. Obawiamy się tym bardziej, że ten port był wydzierzawiony w 2005 r. w niepolskie ręce na 20 lat przez PSL i Lewicę. Dlatego to okno na świat powinno zostać w polskich rękach. I mam nadzieję, że ministrowie zrobią wszystko, żeby tak się stało.

Pamiętamy, było posiedzenie komisji na ten temat. Pani minister Gembicka zablokowała (*Dzwonek*) tę transakcję, na tyle, na ile wówczas mogła. Czekam na informację od ministrów, co się dzieje.

(*Posel Dorota Niedziela: Co zablokowała? Własny wniosek...*)

Marszałek:

Wniosek przeciwny – pan poseł Krzysztof Paszyk.

Czyli był wniosek o odroczenie, a więc będzie wniosek o nieodraczanie. Zgadłem?

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, panie pośle Sachajko, że szuka pan w tej sytuacji jakiejs szansy, żeby pana twarz w ogóle się pojawiła w polskim parlamencie. *(Oklaski)* Chce pan wyjść różnymi sposobami z marginesu politycznego, na którym się pan znalazł.

(Posel Jarosław Sachajko: A na temat? Na temat.)

(Posel Bożena Borys-Szopa: Panie pośle, jakie to słabe.)

Marszałek:

Panie Pośle!

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo się dziwię, panie pośle, że przed 15 października sprawą portu zbożowego w ogóle pan się nie interesował. *(Oklaski)*

(Posel Jarosław Sachajko: Nie kłam!)

A to pana rząd podjął haniebną decyzję o jego wydzierżawieniu.

(Posel Jarosław Sachajko: Haniebne to było...)

Wtedy nie było pana na tej mównicy ani razu. Pan minister Klimczak, pan minister Siekierski zrobili 10 razy więcej przez krótki czas, przez miesiąc niż pana rząd przez wiele, wiele miesięcy. Dziękuję.

Marszałek:

Dobrze.

Mamy więc wniosek formalny o odroczenie i wniosek...

(Posel Jarosław Sachajko: Czy mogę sprostowanie?)

Tak, słucham, panie pośle. Moment.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Michał Kołodziejczak: Panie marszałku, było wymienione moje nazwisko, chciałbym sprostować.)

Moment, chwilę. 10 sekund na wejrzenie w sumienia poselskie. Wczoraj poseł Płaczek to proponował. Piękna świecka tradycja. 10 sekund.

Panie pośle Kołodziejczak, pan się nie wypowiadał, więc nie może pan prostować, bo prostuje się swoje wypowiedzi, a nie czyjeś.

Panie pośle, zgłosił pan wniosek i teraz, rozumieć, będziemy nad nim głosować.

(Posel Jarosław Sachajko: Tylko sprostowanie tego, co powiedział...)

Ale to będzie, panie pośle, neverending story, bo za chwilę będzie sprostowanie do sprostowania, a później jeszcze jedno sprostowanie.

(Posel Jarosław Sachajko: Sprostowanie... To była nieprawda.)

To znaczy pan rzeczywiście ma prawo formalnie do sprostowania, bo pan mówił i teraz pada pana nazwisko.

(Posel Mirosław Suchoń: Niech sprostuje na Twitterze.)

Panie pośle Kołodziejczak, proszę nie iść tą drogą, panie ministrze. Nie, w sumie może pan iść tą drogą, bo pan tylko przechodzi.

Bardzo proszę na chwilę, ale dosłownie na chwilę. I głosujemy nad odraczaniem.

Posel Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Pan poseł Paszyk zupełnie nie zrozumiał, o co złożyłem wniosek formalny.

(Posel Krzysztof Paszyk: Doskonale zrozumiał.)

Wniosek formalny był o przedstawienie informacji, ale przez ministrów, a nie przez pana, bo pan powiedział, że zrobił dużo więcej. Dlatego Wysoka Izba chce wiedzieć, co zrobił. *(Oklaski)* I opowiadanie w tej chwili, że państwo robią...

Marszałek:

A teraz ulubiony przez państwa art. 186 regulaminu Sejmu, a więc w imieniu Rady Ministrów pan sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Michał Kołodziejczak. *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Głosy z sali: Cisza!)

Proszę o ciszę, przemawia przedstawiciel rządu.

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Michał Kołodziejczak:

Możecie sobie tak krzyczeć i pokrzykiwać, prawdy nie zakrzyczycie. Prawda jest taka, że pozwoliliście zorganizować konkurs, w którym nie wystartowała grupa spożywcza, którą tak bardzo się chwaliлиście. I grupa spożywcza nie wystartowała w konkursie, by używać najnowocześniejszego portu w Gdyni.

Ale prawda jest jeszcze inna. Bardzo się cieszę, że został tutaj poruszony wątek zboża. Kiedy pan premier Kowalczyk mówił o tym, żeby polscy rolnicy nie sprzedawali zboża, wtedy był bardzo duży napływ zboża. I o tę listę, o której tak dużo się tutaj mówiło...

(Posel Piotr Kaleta: Ale nie o tej liście mówimy.)

Nie, nie, panie pośle. Lista, którą pan Kowalczyk miał do wglądu już bardzo dawno, pokazywała jasno, że w momencie, kiedy pan wypowiadał słowa o tym, by rolnicy nie sprzedawali zboża, w tej samej godzinie przyjeżdżały do Polski tysiące ton zboża z Ukrainy. Pan zakłamywał prawdę. I wtedy należało zrobić wszystko, by port w Gdyni już należał do grupy spo-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Michał Kołodziejczak

żywczej i byśmy go używali do tego, by zboże z Polski wyjeżdżało.

Robiliście interesy kosztem polskich rolników, kiedy firma związana z wami przywoziła do Polski zboże. Mówimy tutaj o potentacie drobiowym. I ona publicznie zaprzeczała, że zboża nie przywozi.

Pan, panie Kowalczyk, miał do wglądu dokumenty, miał pan je u siebie na biurku (*Oklaski*) i pan widział, że ta firma była importerem zboża.

Jestem pierwszą osobą, która upomniwała się o szczegółową listę importerów zbóż. Ona jest porażająca, proszę państwa. Ona pokazuje jasno, że zboże w bardzo dużych ilościach przywoziła do Polski firma, której wy oddaliście port w Gdyni.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Skandal!)

I to jest skandal. To jest działanie przeciwko polskiemu rolnictwu. Dzisiaj te wszystkie dokumenty gromadzimy i mam nadzieję, że niebawem ujrzą one światło dzienne, żeby Polacy dowiedzieli się...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Dorabiali się...)

...jak wasze firmy powiązane z waszą partią polityczną dorabiały się kosztem polskich rolników.

(*Głos z sali*: Nie kłam!)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Cała prawda o was, złodzieje.)

A oddanie portu na 30 lat potentatowi światowemu jest skandalem, który nigdy nie powinien mieć miejsca. I dzisiaj, jestem też po rozmowach z ministrami infrastruktury...

(*Głos z sali*: Na temat.)

...robimy wszystko, by ten port mógł należeć do grupy spożywczej, żeby zrobić to bez tego, co wy robiliście: bez łamania prawa, konstytucji... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: O, tak...)

...z poszanowaniem własności. Wy tego nie przestrzegacie, ale ja zapewniam, będziemy tych spraw pilnować i będą one rozwiązywane. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Niestety, panie pośle, nie ma takiego trybu, w którym mógłbym panu w czasie wniosków formalnych... (*Gwar na sali*)

(*Posel Henryk Kowalczyk*: ...przy tylu oszczerstwach...)

Przepraszam? Nie słyszę.

Ale jak państwo tak hałasujecie, to ja nie mogę nawiązać relacji z panem posłem Kowalczykiem.

Jeszcze raz proszę powiedzieć.

(*Głos z sali*: Mów coś, mów coś.)

Panie pośle Suski, zazdrość nie jest dobrą cechą, teraz mam relację z panem posłem Kowalczykiem.

Bardzo proszę. Ale nie, w jakim trybie chciał pan zabrać głos? (*Gwar na sali*)

(*Posel Henryk Kowalczyk*: Sprostowanie.)

Chce pan złożyć wniosek formalny? To wtedy pan poseł Jabłoński nie zgłosi wniosku formalnego. Jesteście umówieni, tak?

Panie pośle Jabłoński, nie ma wątpliwości? A więc...

(*Głosy z sali*: Sprostowanie.)

(*Posel Dorota Niedziela*: Nie ma sprostowań.)

Nie, sprostować można swoją wypowiedź, a nie czyjaś.

Bardzo proszę, w takim razie zarządzam głosowanie nad wnioskiem o odroczenie, który złożył pan poseł Sachajko.

Następny w kolejności z wnioskiem formalnym jest pan poseł Jabłoński z Prawa i Sprawiedliwości.

Poddaję wniosek pod głosowanie, przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce teraz podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 190 – za, 241 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Paweł Jabłoński, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na podstawie art. 184 ust. 3 pkt 1 regulaminu składam wniosek o przerwanie obrad, zwołanie Konwentu Seniorów i uzupełnienie porządku dziennego o punkt: informacja prezesa Rady Ministrów, panie premierze, w sprawie planów opóźniania budowy elektrowni atomowej. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! W dniu wczorajszym pani wojewoda pomorska podała informację, że jej zdaniem zasadne jest powtórne przyjrzenie się wydanej decyzji i jej przeanalizowanie, jeśli chodzi o lokalizację elektrowni atomowej w Lubiawie. Potwierdziła to na oficjalnej stronie urzędu wojewódzkiego. Eksperci, szanowni państwo – to nie jest sprawa polityczna, to jest sprawa niezwykle poważna, dotycząca bezpieczeństwa energetycznego Polski – eksperci od prawa do lewa wskazują, że uchylanie tej decyzji, jej ponowne analizy to jest droga do opóźnienia lub nawet zablokowania tej inwestycji. Sprawa ma znaczenie strategiczne.

Panie premierze, pan był o to pytany w trakcie exposé. (*Dzwonek*) Uciekł pan od odpowiedzi. Uciekł pan wtedy. Niech pan dzisiaj ma odwagę, stanie przed Wysoką Izbą i poinformuje, jakie są wasze zamiary w tej sprawie. Czy zamierzacie blokować energetykę atomową? Bo te doniesienia są bardzo niepokojące. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W mojej ocenie bardzo dobry materiał na pytanie albo informację bieżącą, na najbliższe posiedzenie Sejmu, ale to Izba oceni, czy rzeczywiście takiej przerwy w tej chwili chce i czy do tego wniosku o informację się przychyli.

(Poseł Piotr Müller: Nie potrzeba przerwy, niech premier wyjdzie.)

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy w posiedzeniu, zechce teraz podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 197 – za, 234 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Krzysztof Mulawa z Konfederacji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zmarł ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. Jego pogrzeb odbędzie się dzisiaj w Radwanowicach pod Krakowem. Ksiądz Tadeusz był niezłomnym społecznikiem, obrońcą prawdy historycznej. Dwukrotnie został odznaczony Orderem Odrodzenia Polski. Wielka postać, wielki patriota, wielki Polak. Uczcijmy jego pamięć minutą ciszy. (Zebrani wstają)

(Poseł Roman Fritz: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Roman Fritz: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Posłowie: Amen.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2024 (druki nr 125, 144 i 144-A) – trzecie czytanie.

Proszę pana posła Janusza Cichonia o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Janusz Cichon:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2024 zgłoszono 12 poprawek. Komisja rozpatrzyła poprawki na posiedzeniu

w dniu wczorajszym i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek od 1. do 6., 10. i 12. oraz odrzucenie poprawek 7., 8., 9. i 11. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 144.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 11. zgłoszono do załącznika nr 2 zawierającego plan wydatków budżetu państwa w 2024 r.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują w części 05: Naczelny Sąd Administracyjny zmniejszyć wydatki o kwotę 8366 tys. oraz w części 13: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zmniejszyć wydatki o kwotę 10 mln zł z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków w części 05: Naczelny Sąd Administracyjny o kwotę 2182 tys. zł oraz w części 83: Rezerwy celowe, pozycja 45: Środki na dofinansowanie zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego o kwotę 16 184 tys. zł.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 241 – za, 194 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują w części 13: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zmniejszyć wydatki o kwotę 7252 tys. zł...

(Głos z sali: Hańba!)

...z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków w części 07: Najwyższa Izba Kontroli.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 241 – za, 191 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

(Głos z sali: Precz z komuną!)

(Głos z sali: Ubecja.)

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują w części 13: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zmniejszyć wydatki o kwotę 1200 tys. zł z przeznaczeniem na

Marszałek

zwiększenie wydatków w części 08: Rzecznik Praw Obywatelskich.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali:* Nie wstyd wam?)

Głosowało 434 posłów. 240 – za, 194 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują w części 16: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów zmniejszyć wydatki o kwotę 1384 tys. zł z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków w części 27: Informatyzacja.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 259 – za, 175 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują w części 24: Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego przesunąć wydatki w kwocie 37 466 tys. zł.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 418 – za, 1 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 6. poprawce wnioskodawcy proponują w części 44: Zabezpieczenie społeczne zmniejszyć wydatki o kwotę 40 mln zł z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków w części 83: Rezerwy celowe, pozycja 53: Środki na realizację programu wieloletniego „Senior+” oraz zmianę nazwy tej rezerwy na: Środki na realizację programu wieloletniego „Senior+” oraz programu wieloletniego na rzecz osób starszych „Aktywni+”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 419 – za, nikt nie był przeciw, 15 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują w części 81: Rezerwa ogólna zmniejszyć wydatki o kwotę 49 881 tys. zł na ogólną rezerwę budżetową Rady Ministrów z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków

w części 13: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 193 – za, 241 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują w części 81: Rezerwa ogólna zmniejszyć wydatki o kwotę 48 976 tys. zł na ogólną rezerwę budżetową Rady Ministrów z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków w części 09: Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 177 – za, 256 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Panie marszałku, były zgłoszone pytania do tych poprawek.)

A do których poprawek, panie pośle?

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Np. do 7.)

Do 7.? No ale niestety już to przegłosowaliśmy, a państwo nie zgłaszaliście się z pytaniami.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Zostały przyjęte.)

Gdzie zostały przyjęte?

Przez sekretariat?

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Tak)

Mamy pytania? Nie, to zgłoszenia do oświadczeń.

Czy mamy zgłoszone jakieś pytania?

(*Posel Dorota Niedziela:* Do oświadczeń niech się pan zapisze.)

Nie widzę żadnych pytań, panie pośle. Nie widzę ich niestety w systemie.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Ja się zgłosiłem...)

Nie mam pytań.

Jeżeli pan chce, może pan zadać pytania dotyczące bieżącej poprawki, czyli 9. Jeśli chodzi o 7., to już nie, bo głosowanie zostało zamknięte.

(*Głos z sali:* Skandal!)

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Panie marszałku, chcę zabrać głos przed ostatecznym głosowaniem nad budżetem.)

Zaraz sprawdzę, czy jest taka możliwość. Wydaje mi się, że przed samym głosowaniem finalnym...

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:* Przed całością.)

Przed całością, dobrze.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują w części 81: Rezerwa ogólna zmniejszyć wydatki o kwotę

Marszałek

26 472 tys. zł na ogólną rezerwę budżetową Rady Ministrów z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków w części 04: Sąd Najwyższy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 176 – za, 241 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nową nazwę pozycji 29 w części 83: Rezerwy celowe.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 432 – za, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce wnioskodawcy proponują w części 83: Rezerwy celowe, pozycja 56: Rezerwa na zmiany systemowe i niektóre zmiany organizacyjne, w tym nowe zadania, zmniejszyć wydatki o kwotę 500 mln zł z przeznaczeniem na zwiększenie wydatków w części 83: Rezerwy celowe, pozycja 74: Środki na zadania w obszarze zdrowia – na sfinansowanie klasycznych metod leczenia bezpłodności małżeństw.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za ...

(Poseł Patryk Wicher: Chcę zabrać głos, panie marszałku. Byłem zgłoszony.)

Tego zgłoszenia nie było wcześniej, panie pośle. Nie jestem w stanie...

(Poseł Patryk Wicher: Pan przewodniczący zgłaszał.)

Nie mam tego zgłoszenia. Pytałem, czy mam to zgłoszenie. Nie mam zgłoszenia.

(Poseł Antoni Macierewicz: Bałagan jest u pana.)

Umówiliśmy się z panem posłem Kuźmiukiem, że zabierze głos przed końcem, przed finalnym głosowaniem.

(Głos z sali: Cenzura.)

Nie mam pańskiego zgłoszenia. Niestety nie jestem w stanie udzielić panu głosu.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 194 – za, 241 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 12. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie tabeli 9 w załączniku nr 12.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 241 – za, 194 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Zanim przystąpimy do głosowania nad całością projektu ustawy, tak jak zapowiedziałem, pan poseł Zbigniew Kuźmiuk.

(Głos z sali: Czas leci.)

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Proszę o wydłużenie mi odrobinę czasu. Proszę o więcej niż minutę.

Marszałek:

Ma pan 3 minuty.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

3 minuty, okej, dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie mieliśmy okazji zadawać pytań podczas głosowań nad poszczególnymi poprawkami, więc jeżeli państwo pozwolicie, parę słów wyjaśnienia.

Po pierwsze, otrzymaliście państwo z rąk premiera Mateusza Morawieckiego przyzwoity budżet na 2024 r.

(Głos z sali: Gdzie?)

W ciągu zaledwie miesiąca znacząco ten budżet popsuliście. Zwiększyliście deficyt budżetowy o ponad 20 mld zł. Co więcej, ukryliście jeszcze ok. 20 mld zł dodatkowych wydatków, bo przecież te propozycje programowe, które forsujecie, kosztują według danych z rynku przynajmniej 40 mld zł. Nie ulega więc wątpliwości, że mamy zafałszowane deficyt budżetowy i wszystkie wskaźniki.

Po drugie, państwo chcecie podnieść dochody budżetowe w tym roku o prawie 100 mld zł. Mówiąc szczerze, nawet my – a my uczyniliśmy w tym celu naprawdę bardzo dużo, bo w ciągu 8 lat podnieśliśmy dochody budżetowe o 310 mld zł (*Oklaski*), a więc średnio o 40 mld zł rocznie – nie byliśmy aż tak ambitni. W związku z tym wydaje się nieprawdopodobne, żeby takie dochody były możliwe do osiągnięcia. W tej sytuacji spodziewam się, że w połowie roku przyniesiecie państwo nowelizację budżetu z ogromnymi cięciami wydatków przede wszystkim na programy społeczne. Bo na czym innym będziecie oszczędzać?

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

Po trzecie, proszę państwa, zagrożone są wydatki na zbrojenia w sytuacji wojny za naszą wschodnią granicą. Jest to niebywały skandal. Chodzi szczególnie o Fundusz Modernizacji Sił Zbrojnych. Przecież państwo nawet nie rozpoczęliście przygotowań do realizacji tego rodzaju wydatków.

(Posel Jakub Rutnicki: Nie kłam!)

Wreszcie, po czwarte, zaplanowaliście państwo zagłodzenie kilku instytucji, co jest po prostu nieprzyzwoite. Instytut Pamięci Narodowej – cięcie...

(Posel Anita Czerwińska: Hańba!)

...rzędu 70 mld, przepraszam, 70 mln. *(Oklaski)* To jest cięcie tak głębokie, że uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie tego instytutu. Uderzenie w Sąd Najwyższy. Uderzenie w Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Te instytucje, których państwo nie lubicie, próbujecie zagłodzić. To jest po prostu nieprzyzwoite. Dlatego klub Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciwko temu budżetowi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Skoro już udzieliłem panu głosu, myślałem, że to będzie bardziej pytanie niż oświadczenie, ale okej.

Zgłosili się też przedstawiciele innych klubów. Im również muszę dać głos, żeby było sprawiedliwie. Bardzo proszę.

(Głos z sali: Ale niezapisani byli.)

Nie, nie, nie. Słuchajcie państwo. Nie mówcie mi, co jest zapisane, a co jest niezapisane, bo ja widzę, co jest zapisane.

(Głos z sali: Nie...)

Pozwólcie mi prowadzić obrady. Jeżeli wypowiedział się... Zrobiliśmy minidyskusję poza trybem, wypowiedział się przedstawiciel waszego klubu, wypowie się w tym samym trybie przedstawiciel kolejnego klubu i będziemy głosować bez żadnej dyskusji. Jak sprawiedliwie, to sprawiedliwie.

Pan poseł Sowa. *(Gwar na sali)*

Ale nie mówcie mi, proszę, co jest zapisane, a co nie, bo ja widzę, co jest zapisane.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Faktycznie w tym budżecie wrześniowym przygotowaliście sobie parę spadochronów, synekur dla własnych dygnitarzy. Instytut Pamięci Narodowej – 115 mln zł więcej, ponad 20%. Po tym obcięciu i tak będzie jeszcze 46 mln więcej. Panie premierze, prosba – trzeba przeglądnąć te wszystkie zadania w najbliższym roku, bo oni za bohaterami się kryją po to, żeby wyciągnąć kasę publiczną.

(Posel Antoni Macierewicz: Naucz się polskiego.)

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zażyczyła sobie 70% wzrostu na nieznany nikomu Krajowy Instytut Mediów. Wyciągacie po prostu publiczną kasę i nie ma na to zgody. Ale zapomnieliście o podwyżkach dla nauczycieli.

(Głos z sali: Skandal!)

Dzięki rządowi premiera Tuska 30% dla nauczycieli i pracowników akademickich *(Oklaski)*, 33% dla nauczycieli początkujących, 5,5 mld zł dla samorządów, dla przedszkoli i na subwencję rozwojową, którą wyzerowaliście. Kolejne środki. Nawet obcięliście do zera telefon zaufania dla dzieci i młodzieży.

(Posel Anita Czerwińska: Nie kłam.)

Też to jest przewidziane. *(Oklaski)*

To są po prostu fakty i nie zmienicie tego. Chcielibście zagłodzić sferę budżetową. Dlatego są środki na 20-procentową podwyżkę dla pracowników sfery budżetowej. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Wy o nich po prostu nie... *(Gwar na sali)*

Tak, dokładnie, to są fakty. Ja wiem, że was to boli. Uprawiacie propagandę, że 800 zł wypłacaliście, ale to jest nieprawda. 800 zł od 1 stycznia wypłaca rząd Donalda Tuska.

(Głos z sali: Tak jest.)

I to jest fakt. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Mamy też środki na trzynastą emeryturę, na cztertnastą emeryturę. I tak bardzo was boli to, że przez 8 lat nie potrafiliście tego zrealizować, a my w przeciągu miesiąca to zrobiliśmy. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo proszę, pan poseł Trela, Lewica.

Później pan poseł Michał Wawer, Konfederacja.

Posel Tomasz Trela:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Warto powiedzieć wam kilka słów na temat tego budżetu, który przez 4 dni został zmodyfikowany i ustalony w oparciu o umowę koalicyjną. 20% podwyżki dla sfery budżetowej, ponad 30% podwyżki dla nauczycieli *(Oklaski)*, 5,5 mld zł dla samorządu, 500 mln zł na bezpłatny program in vitro. To postulaty Lewicy. I to postulaty całej koalicji 15 października.

(Głos z sali: 13 grudnia.)

Ale też trzeba wam powiedzieć, o co wy zabiegaliście w tym budżecie. Wy chcieliście więcej pieniędzy na Kancelarię Prezydenta, Instytut Pamięci Narodowej, Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Po co? Bo przecież tam pracują wasi koledzy, partyjni koledzy.

(Posel Bożena Borys-Szopa: Polacy.)

A ci, którzy stracili pracę, gdzie idą? Właśnie do tych instytucji. Kogo zatrudnił ostatnio prezydent

Posel Tomasz Trela

Duda? Waszych braci politycznych. I chciał to robić za te pieniądze.

(*Posel Bożena Borys-Szopa*: Paluszek do kieszeni, panie pośle.)

Myśmy powiedzieli: Dość. Te pieniądze są dla ludzi, te pieniądze są dla obywateli.

(*Posel Barbara Bartuś*: I dla Banasia.)

Bo obywatele czekają na te pieniądze. Skończyły się rządy, że gigantyczne pieniądze idą do partyjniaków z Prawa i Sprawiedliwości, a zaczęły się rządy, że pieniądze idą dla obywateli. (*Oklaski*) A obywatele na te pieniądze czekali. Wy mówiliście o emeryturach. My wprowadzamy podwójną waloryzację rent i emerytur, jak inflacja przekroczy 5%. To jest służenie obywatelom i to jest patrzenie na interes obywateli. Was już nie ma, wasze rządy się skończyły, a zaczęły się rządy prawdziwego prawa i prawdziwej sprawiedliwości. I taka jest prawda. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Marszałek:

Pan poseł Michał Wawer, Konfederacja.

Jest pan poseł?

Jest. Z tej strony nadchodzi.

Bardzo proszę.

Posel Michał Wawer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Daliście się złapać w pułapkę Morawieckiego. Mateusz Morawiecki, wiedząc już, że nie będzie rządził i nie będzie ponosił odpowiedzialności za wykonanie budżetu w kolejnym roku, napisał – co widzi chyba każdy z podstawowymi kompetencjami ekonomicznymi – najgorszy budżet, jaki da się sobie wyobrazić. Napisał budżet złośliwy, wypychający Polskę w spiralę zadłużenia, niespinający się na najbardziej podstawowym poziomie.

(*Posel Anita Czerwińska*: Nie podlizuj się tak.)

I zostawił Platformie Obywatelskiej ten budżet. A Platforma dała się złapać w pułapkę. Zamiast zrobić dobry budżet, wzięła ten budżet Morawieckiego, wzięła budżet fatalny i – choć wydawało się to już niemożliwe – uczyniła go jeszcze gorszym, dodając kolejne grube dziesiątki miliardów deficytu budżetowego.

Szanowni Państwo! To, nad czym dzisiaj mamy głosować, o czym dzisiaj dyskutujemy, to jest już operowanie pieniędzmi, których nie ma, których rząd w planie na przyszły rok nie ma i mieć nie może. Po prostu to są niewyobrażalne kwoty, których polska gospodarka nie jest w stanie pociągnąć. W takiej sytuacji rząd ma trzy możliwości. Rząd może zrewidować budżet, zrationalizować wydatki, zrobić oszczędności, ułożyć dobry, zbilansowany budżet. Na to wam

zabrakło odwagi. Rząd może też, ze szkodą dla całej gospodarki, drukować pieniądze, żeby zaspokoić swoje potrzeby. To robił bez żadnego opamiętania PiS przez 8 lat. Wy tej możliwości nie macie, bo nie kontrolujecie jeszcze Narodowego Banku Polskiego. I jest opcja trzecia, którą poszłicie bez opamiętania, czyli zadłużanie się. Zadłużanie się na skalę rekordową, historyczną, na skalę grecką.

(*Posel Włodzimierz Skalik*: Hańba!)

To jest grecka skala zadłużania się, która wypycha Polskę w spiralę zadłużenia i doprowadzi Polskę do sytuacji, że już za kilka lat będziemy mieli poważny problem nie tylko z zaciąganiem nowych pożyczek, ale ze spłatą kapitału i odsetek od pożyczek zaciąganych po to, żebyście teraz w ramach wojenki Platformy z PiS-em mogli się przelicytować na rozdawnictwo. Opamiętajcie się, cofnijcie o krok, odrzućcie ten budżet i napiszcie budżet porządny, prawidłowy. Taki, który ma szansę dać polskiej gospodarce nowe odbicie na nowe lata, na nowy wzrost dobrobytu Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Panie pośle Berkowicz, pan krzyczał „Hańba!”?

(*Posel Konrad Berkowicz*: Nie, mówię prawdę.)

Nie. A, poseł Wawer mówi prawdę, dobra. Bo okrzyk „Hańba!” już się trochę zdewaluował w tej Izbie, już zdążyłem się tego nauczyć.

Bardzo proszę, panie Krzysztofie.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panowie Premierzy! Panie pośle Kuźmiuk, pan, jak rozumiem, zasiedział się trochę w tej Brukseli, mniej miał pan wgląd w to, co się dzieje w kraju, co się dzieje w Sejmie. Pan być może nie jest świadomy, jak wyglądały budżety państwa ostatnich lat, także ten przygotowany jeszcze, jak pan wspomniał, przez premiera Morawieckiego. Otóż ja panu powiem, że to były patobudżety. To były budżety, w których w ogóle nie wykazywano zadłużenia. To zadłużenie dzisiaj dopiero ocenimy, na jaką skalę, również patologiczną, zostało ono rozhuśtane. Dzisiaj wracamy do normalnej sytuacji, że budżet ujmuje zarówno zobowiązania, jak i wpływy. I pan nie ma prawa tego krytykować, bo wracamy do normalności.

(*Głos z sali*: Ma prawo.)

Mówi pan, że obronność Polski jest zagrożona. Tylko panie pośle Kuźmiuk, pan Morawiecki i pana

Posel Krzysztof Paszyk

ekipa polityczna z PiS-u zapomniała o godnych wynagrodzeniach dla funkcjonariuszy Wojska Polskiego, dla pracowników cywilnych wojska.

(*Posel Bożena Borys-Szopa: Nie kłam!*)

Dopiero premier Kosiniak-Kamysz doprowadził do 20-procentowej podwyżki dla funkcjonariuszy Wojska Polskiego. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Nie kłam!*)

A jak pan sobie wyobraża dbanie o obronność z mizernymi wynagrodzeniami dla żołnierzy?

Zwiększamy również w tym budżecie nakłady na rolnictwo, i tu chylę czoło przed państwem ministrami, one również wracają do godnych wysokości. Kredyty płynnościowe, wsparcie dla producentów kukurydzy, którzy nie mogli od was doprosić się żadnych środków na pomoc. Pomoc dla polskich rodzin, 0,5 mld na realizację procedury in-vitro to jest coś, czego naprawdę nie zakrzyczycie i nie jesteście w stanie odebrać słuszności tych decyzji. To jest bardzo dobry pomysł.

Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzecia Droga będzie za chwilę w głosowaniu za przyjęciem tego budżetu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jako ostatni w dyskusji zabierze głos pan poseł Rafał Kasprzyk, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Miały być pytania, ale okazuje się, że jest dyskusja.

Proszę.

Posel Rafał Kasprzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Budżet PiS-u, o którym pan poseł powiedział, że go przedstawiliśmy, przewidywał przede wszystkim pieniądze dla partyjnych nominatów, na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji i nominatów pseudoekspertów, którzy zasiadali i występowali w tych mediach. Wasz budżet był dla waszych nominatów. My przywracamy budżet dla ludzi, dla wszystkich obywateli. (*Oklaski*)

Przed wszystkim znaleźliśmy pieniądze na telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, o którym zapomnieliście i na który zabraliście pieniądze.

(*Posel Anita Czerwińska: Nie kłam! Był telefon zaufania, przestań kłamać.*)

Zabraliście. Nie macie nawet wstydu. Zabraliście w swojej poprawce... Złożyliście poprawkę, w której chcieliście zabrać pieniądze nawet na dzieci z in vitro, na procedury, tak żeby dzieci... (*Poruszenie na sali, dzwonek*) Przed wszystkim ten budżet, nad którym będziemy głosowali, zwraca godność tym ludziom,

którym godności uwłaczaliście – nauczycielom, pracownikom służby cywilnej. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Anita Czerwińska: Jak ci nie wstyd tak kłamać, kłamco, zwykły pospolity kłamco!*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przed głosowaniem głos zabierze jeszcze minister finansów pan Andrzej Domański.

Panie ministrze, bardzo proszę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Minister Finansów
Andrzej Domański:**

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! To budżet dla Polek i Polaków. (*Oklaski*) Budżet, w którym rząd Donalda Tuska realizuje obietnice wyborcze, jakie zaciągnęliśmy w trakcie kampanii wyborczej. Realizujemy punkt po punkcie nasze zobowiązania. 30% podwyżek dla nauczycieli, w tym 33% dla nauczycieli początkujących.

(*Część posłów skanduje: Kwota wolna! Kwota wolna! Kwota wolna!*) (*Dzwonek*)

Dla nauczycieli akademickich – 5 mld zł. Podwyżki także dla pracowników ZUS-u i KRUS-u, podwyżki dla sfery budżetowej. W przeciwieństwie do was pamiętaliśmy o samorządzie – ponad 3 mld zł subwencji ogólnej. Babciowe – pieniądze w ramach programu „Aktywny rodzic”. Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży. Większe środki na ochronę zdrowia i co bardzo ważne w tym czasie, również na obronę narodową.

Realizujemy nasze zobowiązania wyborcze.

(*Głos z sali: Ha, ha, ha!*)

(*Posel Bożena Borys-Szopa: Kwota wolna od podatku.*)

Ten budżet jest elementem realizacji tego, do czego się zobowiązaliśmy. I pragnę was wszystkich zapewnić...

(*Posel Piotr Kaleta: I uspokoić.*)

...że w kolejnych miesiącach, w kolejnych kwartałach będziemy punkt po punkcie realizować to, do czego się zobowiązaliśmy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: Coraz mniej czasu macie.*)

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Drodzy państwo, zapoznaliśmy się ze wszystkimi możliwymi punktami widzenia na sprawę, a więc to dobry moment, żeby przystąpić do głosowania nad całością projektu ustawy.

(*Posel Piotr Kaleta: Nie, jeszcze Rysiek.*)

Marszałek

Nie wiem, panie pośle Kaleta, jaki Rysiek.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale Rysiek siedzi przecież grzecznie i się nie wyrywa.

(Głos z sali: I milczy.)

O co panu chodzi? To już jakieś freudowskie marzenia i pragnienia się odzywają.

(Głos z sali: No właśnie.)

Umówcie się panowie, kuluary, sala...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 144, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 240 – za, 191 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalil ustawę budżetową na rok 2024. *(Oklaski)*

Konsekwencją przyjęcia niektórych poprawek będą odpowiednie zmiany w innych przepisach i załącznikach do ustawy budżetowej.

Drodzy państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 3. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Posel Kaleta z posłem Petru udają się do Hawelki, a resztę z państwa informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeżeli ktoś z państwa chce jeszcze zgłosić się do wygłoszenia oświadczenia, może to zrobić teraz. Za chwilę ta lista zostanie zamknięta.

Ja państwu serdecznie dziękuję.

Gratuluje pracy nad budżetem Radzie Ministrów.

Widzimy się za tydzień, w czwartek, na kolejnym, 4. posiedzeniu Sejmu.

A ja oddaję prowadzenie... Zaraz dowiem się komu z kolegów i koleżanek.

Dziękuję serdecznie.

(Głos z sali: W środę czy w czwartek?)

W czwartek. Czwartek i piątek w przyszłym tygodniu – posiedzenie Sejmu. Czwartek i piątek.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 07 do godz. 10 min 14)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady Sejmu.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeżeli tak, bardzo proszę o zapisanie się.

Jeżeli nie, to zamykam listę zgłoszonych do oświadczeń poselskich.

Ustanawiam czas wygłoszenia...

(Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom: Ja chcę złożyć do protokołu.)

Tak jest, pani poseł?

(Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom: Ja chcę złożyć oświadczenie do protokołu.)

Oczywiście.

Każdy poseł ma prawo złożyć do protokołu oświadczenie.

W takim razie ustanawiam czas oświadczenia na 2 minuty.

Bardzo proszę, głos ma poseł Zbigniew Bogucki.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przed chwilą został uchwalony budżet. Ten budżet to nie jest dobra wiadomość dla Polaków, ponieważ Polacy i Polki zostali oszukani przez rząd Donalda Tuska i przez koalicję, która dzisiaj ma większość w Sejmie. Dlatego że nie ma w tym budżecie kwoty wolnej od podatku. To był jeden z najważniejszych postulatów, z którymi Koalicja Obywatelska szła do tych wyborów. To miała być obietnica, która będzie zrealizowana w ciągu 100 dni. A dzisiaj wiemy na 100%, że ta obietnica nie zostanie zrealizowana i że Polacy zostali po prostu w tym zakresie oszukani, wyborcy zostali oszukani. Bardzo źle zaczynacie.

Ale ten budżet to także budżet wielkiego deficytu, o 20 mld większego, niż był zaplanowany przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego. Mimo tak dużego deficytu tniecie państwo wydatki w bardzo ważnych sferach i w bardzo ważnych instytucjach odpowiadających za funkcjonowanie państwa. Chodzi m.in. o Instytut Pamięci Narodowej – Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Dlaczego tniecie tej instytucji budżet? Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji – przypomnę: organ konstytucyjny – również z obciętym budżetem. Ale to nie wszystko. Sąd Najwyższy. Powiedźcie państwo, którzy mieliście na ustach konstytucję i praworządność, w czym wam przeszkadza Sąd Najwyższy? Bo również dla tej instytucji, podstawowej dla funkcjonowania państwa prawa, obcinacie możliwości budżetowe.

Wreszcie kwestia naszego bezpieczeństwa – Fundusz Modernizacji Sił Zbrojnych. Co prawda zaplanowano 40 mld zł, ale nie ma pokrycia. Nie ma pokrycia na te środki, nie zostały jeszcze rozpoczęte nawet przygotowania do emisji papierów wartościowych. My po 2015 r. podwoiliśmy dochody budżetowe *(Dzwonek)*, z kwoty 289 mld zł do kwoty, uwaga, blisko 600 mld zł. To jest bilans rządów Prawa i Sprawiedliwości. Wy pogłębiacie deficyt, a jednocześnie próbujecie wykołować instytucje odpowiedzialne i za bezpieczeństwo, i za historię, i za sądownictwo.

Posel Zbigniew Bogucki

Naprawdę ten budżet jest złym budżetem, ale przede wszystkim jest wielkim oszustwem wobec tych, którzy liczyli, że dotrzymacie słowa. Ale wy nie potraficie słowa dotrzymywać, jeżeli chodzi o kwotę wolną od podatku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Łukasza Kmitę.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Łukasz Kmita:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Drodzy oglądający nas także wszyscy telewizowie! Od kilku godzin jest ogromne zaniepokojenie opinii publicznej, w jakim stanie znajdował się pan minister Bartłomiej Sienkiewicz. Na tym posiedzeniu Sejmu obserwowaliśmy, że jako jedyny nie wstał, podczas gdy śpiewany był hymn Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

(Głos z sali: Wstyd!)

Media donoszą, że wczoraj miał, cytuję, w marynarce torebkę z białym proszkiem. Co to jest za proszek?

(Głos z sali: Widać to.)

Szanowni Państwo! Zwracam się do pana marszałka Bosaka. W tej sytuacji, kiedy Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość nie ma swojego przedstawiciela w Prezydium Sejmu, proszę o to, aby państwo rozważyli, czy stan zdrowia polskich ministrów nie powinien być monitorowany, abyśmy wykluczili posiadanie przez ministrów różnych proszków, białych, zielonych czy innych. Trzeba to wyjaśnić, bo ta sytuacja niepokoi opinię publiczną. Bardzo proszę, panie marszałku, o podjęcie tych działań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
(Posel Paweł Suski: Ja mam kreskę.)

(Posel Łukasz Kmita: Masz kreskę. To dobrze. Jesteś drugi.)

Zwracam uwagę na to, że klub PiS ma swojego reprezentanta w Konwencie Seniorów, który może tę kwestię poruszyć również z marszałkiem Sejmu.

Niemniej dziękuję za sugestię.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Adriana Zandberga.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Każde państwo ma prawo do obrony, ale odwet na ludności cywilnej nią nie jest. Planowa masakra cywilów nie mieści się w żadnej definicji obrony i nic nie usprawiedliwia przemocy na taką skalę wobec bezbronných ludzi jak ta, która dziś dokonuje się w Gazie. B'Tselem, Lekarze bez Granic, Amnesty, organizacje humanitarne alarmują, że w Gazie dochodzi dzisiaj do zbrodni wojennych. Izraelem rządzi dziś niestety koalicja mniej, bardziej skrajnej nacjonalistycznej prawicy. Rząd Netanjahu prowadzi politykę okrutną, nieludzką i bezsensowną. W Gazie zginęły tysiące dzieci. 1 mln ludzi przepędzono z ich domów. Polska nie powinna pod żadnym pozorem przykładać do tego ręki. Polska broń, polskie materiały wybuchowe, zaopatrzenie wojskowe nie mogą być wykorzystywane do takich działań. Dlatego poprosiliśmy o wyjaśnienie ministerstwa w tej sprawie. Jeżeli polskie firmy sprzedają je do Izraela, to powinniśmy wstrzymać te dostawy. Tego wymaga dziś zwykła przyzwoitość.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Macieja Koniecznego.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Izrael od lat łamie prawo międzynarodowe, nielegalnie okupując tereny palestyńskie, odmawiając ludności palestyńskiej prawa do przemieszczania się, limitując dostęp do wody, do pracy, uniemożliwiając zwykłe, normalne życie.

Od 3 miesięcy w Gazie trwa masakra ludności, w wyniku której straciło życie już ponad 23 tys. ludzi, w tym 9 tys. dzieci. 2 mln osób zmuszone było do opuszczenia swoich domów, które w większości zostały zniszczone. Zbrodnie Izraela są na tyle poważne, że w Międzynarodowym Trybunale Sprawiedliwości w Hadze toczy się obecnie postępowanie badające, czy mamy w tym wypadku do czynienia z ludobójstwem.

W tej sytuacji zasadne jest pytanie, czy Polska ma w tym swój nawet najdrobniejszy udział. Czy sprzedajemy broń i materiały wybuchowe do Izraela. Jesteśmy państwem demokratycznym, miłującym pokój. Broń pochodząca z Polski nie może być wykorzystywana do masakry bezbronnej ludności cywilnej ani w Gazie, ani w żadnym innym miejscu na ziemi. Dlatego pytamy, czy Polska, czy polskie firmy sprzedają broń, materiały wybuchowe do Izraela.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia panią poseł Darię Gosek-Popiołek.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Daria Gosek-Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obecnie w Strefie Gazy na terenach znajdujących się od 3 miesięcy pod nieustannym ostrzałem bombowym znajduje się około 50 tys. kobiet w ciąży. Codziennie na świat przychodzi 180 dzieci. W Gazie nie ma już szpitali, nie ma żadnej ochrony zdrowotnej. Nie ma też wody, jedzenia, picia, z Gazy nie można uciec, nie ma żadnej drogi ewakuacji. To oznacza, że nowo narodzone dzieci są właściwie skazywane od razu na śmierć. To niewyobrażalne barbarzyństwo.

Państwo Izrael nie od dzisiaj łamie prawo międzynarodowe. Teraz jednak obserwujemy kryzys humanitarny na niewyobrażalną skalę. Nie zgadzam się ja i – jak sądzę – olbrzymia część polskiego społeczeństwa na to, co się tam dzieje. Ale także na jakąkolwiek ewentualną współpracę państwa polskiego i udział w tym, co dzieje się w Gazie. Dlatego potrzebujemy zapewnień ze strony ministerstwa, że do jakiegokolwiek sprzedaży broni po prostu nie dochodzi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam, pani poseł Dorota Olko.

Poseł Dorota Olko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Izraelski ostrzał Gazy to nie jest normalny konflikt zbrojny, bo normalny konflikt zbrojny jest wtedy, kiedy walczą ze sobą armie, kiedy – jeśli ktoś ginie – to są to żołnierze, a nie cywile, tak jak ma to miejsce obecnie w Gazie.

W nieprzerwanym ostrzale Gazy zginęło już 23 tys. ludzi, w tym 9 tys. dzieci. Wojska izraelskie nie mają oporów, żeby strzelać do tych, którzy w prawie międzynarodowym są objęci szczególną ochroną. Zginęło ponad 600 pracowników ochrony zdrowia, 83 dziennikarzy, 100 pracowników organizacji humanitarnych. Ze strefy Gazy nie da się uciec, ale także do niej wjechać z pomocą humanitarną, z wodą, z żywnością, z lekami. Dlatego to nie jest konflikt zbrojny, to jest zbrodnia wojenna. Wobec takiego stanu rzeczy Polska nie powinna w żaden sposób współpracować z rządem Izraela. Nie powinna dostarczać Izraelowi broni, bo inaczej w tym procederze, w tej zbrodni wojennej będzie współuczestniczyć.

Dlatego zwracam się pytaniem do pana ministra Sikorskiego, do pana ministra Kosiniaka-Kamysza z pytaniem, czy są w stanie zapewnić to, że nie będziemy brać w tym udziału, że nie będziemy dostarczać broni Izraelowi. Mam nadzieję, że jest to oczywiste i że zapewnią niedostarczanie broni Izraelowi. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Paweł Szrot: Może coś o atakach Hamasu?)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam, pani poseł Joanna Wicha.

Poseł Joanna Wicha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem pielęgniarką, i jako pielęgniarka, jako pracownik ochrony zdrowia mam w Polsce i na całym świecie szczególne obowiązki. Jeśli widzę osobę, której zdrowiu i życiu zagraża niebezpieczeństwo, mam obowiązek udzielić jej pomocy. Podlegam też szczególnej ochronie w prawie polskim i międzynarodowym. Takiej samej ochronie powinni podlegać wszyscy pracownicy ochrony zdrowia na całym świecie.

Tak się jednak nie dzieje. Izrael łamie dzisiaj podstawowe zasady humanitaryzmu i umyślnie celuje rakietami w szpitale i w przychodnie. Jak podaje Światowa Organizacja Zdrowia, w Gazie zginęło już ponad 600 lekarzy i pielęgniarek. To zbrodnia wojenna. Potępiam ją jako posłanka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i jako pielęgniarka solidarna z osobami wykonującymi zawody medyczne na całym świecie.

Jednocześnie chcę zapytać, czy możemy mieć pewność, że pociski uderzające w szpitale w Gazie nie pochodzą z Polski. Czy Polska sprzedaje broń Izraelowi? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam, pani poseł Paulina Matysiak.

Poseł Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska polityka obronna nigdy, pod żadnym pozorem nie powinna pozwalać na współpracę militarną czy handel bronią z państwami, które dopuszczają się brodni wojennej. Takim państwem jest dziś Izrael. Benjamin Netanjahu, premier Izraela powiedział wyraźnie: Wojsko Izraela nie oszczędzi nikogo, zabije kobiety, mężczyzn i dzieci. Minister obrony powiedział, że siły obronne Izraela będą strzelały do wszystkiego co się rusza. To się dzieje w Gazie od 3 miesięcy. Zaplanowana, konsekwentna masakra ludności cywilnej.

Posel Paulina Matysiak

W tej sytuacji musimy być pewni, że Polska nie bierze w tych działaniach udziału. Musimy być pewni, że amunicja używana do strzelania do bezbronných cywili nie pochodzi z naszego kraju, że nie sprzedajemy do Izraela żadnej broni ani żadnych materiałów wybuchowych.

Chciałabym z tego miejsca zapytać ministra Kosińskiego-Kamysza, czy może nas pan uspokoić, panie ministrze, czy Polska sprzedaje broń do Izraela. A jeżeli tak, to czy zaprzestanie tego procederu. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam teraz do głosu panią poseł Marcelinę Zawiszę.

Posel Marcelina Zawisza:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak podaje Światowa Organizacja Zdrowia, w wyniku ostrzału Strefy Gazy przez Izrael co 10 minut umiera dziecko. Część ginie od rakiet, część z powodu głodu, braku wody, leków, zimna czy szerzących się epidemii. Gaza jest odcięta od świata, nie można z niej uciec, nie dociera do niej niezbędna pomoc humanitarna. Informacje podawane przez międzynarodowe organizacje humanitarne są tak straszne, że trudno w ogóle objąć rozumem koszmara, z którym mamy do czynienia. Nie da się wyjaśnić tego koszmara ani prawem do obrony, ani walką z terroryzmem. To zbrodnia wojenna.

Panie Ministrze! Czy Polska sprzedaje broń do Izraela? Jeśli tak, trzeba natychmiast to przerwać. Chcę być pewna, że to nie polska broń, że to nie polskie materiały spadają na głowy palestyńskich dzieci. Polska nie może przykładać ręki do masakry Gazy. Musimy być dzisiaj po słusznej stronie historii. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Sobolak.

Posel Anna Sobolak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich latach PiS prowadził politykę dzielenia Polaków i dzisiaj czeka nas ciężka praca, aby doprowadzić do pojednania oraz do współpracy obywateli o odmiennych poglądach. Niestety taką politykę dzielenia prowadził również w kwestii ochrony środowiska, bo zamiast tworzyć rozwiązania i prawo, które prowadziłyby do współpracy wszystkich uczestników rynku,

mamy tworzone kolejne pola bitew i sprzecznych interesów, a nasze środowisko na tym traci. Chodzi mi konkretnie o problemy związane z systemem kaucyjnym i rozszerzoną odpowiedzialnością producentów.

Pan poseł Ozdoba, który był odpowiedzialny za ten obszar w rządzie PiS, stworzył sytuację wręcz absurdalną. Rzutem na taśmę wprowadził ustawę o systemie kaucyjnym, wcześniej długo trzymając ją w szufladzie, ale nie doprowadził do uchwalenia ROP-u, którego elementem składowym jest system kaucyjny. To tak, jakby kupić sznurówki, ale jeszcze nie wiemy, jaką parę butów będziemy nosić.

Pilnie trzeba zreformować przepisy regulujące prawo odpadowe i opakowaniowe, aby nasze środowisko naturalne dłużej nie było ofiarą niekompetencji PiS. W pierwszej kolejności należy przesunąć nierealny termin 1 stycznia 2025 r. wejścia w życie systemu kaucyjnego minimum o rok i zadbać, by wcześniej stworzony został kompleksowy system przepisów z rozszerzoną odpowiedzialnością producentką na czele.

Mamy w tej chwili stworzone ogromne pole bitwy stron o sprzecznych interesach i nakładających się zobowiązaniach. Z jednej strony producenci, którzy muszą realizować poziomy zbierania opakowań i ten system finansować, a z drugiej strony samorządy, które mają organizować i osiągać stale rosnące poziomy recyklingu. W tym modelu nie ma żadnej synergii, nie istnieje współpraca stron, a na koniec jest mieszkaniowiec, który musi płacić coraz wyższe ceny za odbiór odpadów.

Rząd PiS był głuchy na protesty i uwagi płynące od wszystkich stron (*Dzwonek*) rynku odpadowego i opakowaniowego, że jest to źle stworzone prawo. Nikt nie interesował się tym, że stwarzane są okazje do powstawania szarej strefy, której istnienie prowadzi do nielegalnie porzuconych odpadów zaśmiecających nasze środowisko oraz systemu zafałszowanych dokumentów potwierdzających recykling.

Patologii w tym obszarze jest naprawdę dużo, a rząd PiS w najmniejszym stopniu nie potrafił im zapobiegać, realizując swoje partykularne interesy. Zabrało też kompetencje, by zrozumieć mechanizmy funkcjonowania rynku, a głos ekspertów był powszechnie ignorowany. W swojej pracy poselskiej zamierzam wspierać wszystkie działania mające na celu ochronę środowiska naturalnego na podstawie wiedzy swojej i wiedzy eksperckiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Kazimierza Smolińskiego. Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Kazimierz Smoliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Polacy! Działania rządu Donalda Tuska w terenie są widocz-

Posel Kazimierz Smoliński

ne m.in. na Pomorzu, gdzie pani wojewoda pomorski Rutkowska wsławiła się tym, że powiedziała, że trzeba na nowo rozpatrzeć lokalizację elektrowni atomowej w gminie Choczewo w miejscowości Lubiato, gdzie została wydana już decyzja środowiskowa. Do czego to zmierza? Do tego, żeby budowę tej elektrowni przesunąć w czasie i właściwie nie zrealizować jej, bo przecież nie chodzi o atom polski, tylko chodzi o niemieckie wiatraki. Do tego rząd zmierza.

Ale mało tego, pani wojewoda ostatnio doprowadziła do tego, że w urzędzie wojewódzkim zlikwidowano tablicę upamiętniającą prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Tablica oprócz krótkiej biografii zawiera treść: W hołdzie prezydentowi RP Lechowi Kaczyńskiemu, który w Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku w listopadzie 1980 r., jako główny doradca w negocjacjach, podpisał porozumienie między NSZZ „Solidarność” Oświaty, Kultury i Służby Zdrowia a komisją rządową. Podpisał to wojewoda pomorski Dariusz Drelich i było to 8 kwietnia 2016 r.

Co wam przeszkadza, że jest tablica upamiętniająca byłego prezydenta? Tak chcecie walczyć z polską historią, z polską pamięcią? To wam przeszkadza?

Panie Premierze! Pani wojewoda już powinna zostać odwołana. To jest skandal i hańba. Teraz likwidujecie tablice, za chwilę będziecie likwidować pomniki. Jest pomnik „Inki” w urzędzie wojewódzkim. Czy go też zlikwidujecie? Chcecie likwidować historię Polski? Do IPN-u. W IPN-ie 70 mln zł. Nie tylko niszczyć polską pamięć poprzez niszczenie instytucji (*Dzwonek*), ale także chcecie zniszczyć polską pamięć w postaci pomników i tablic. Hańba. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Mariusza Krystiana. Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Mariusz Krystian:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W Małopolsce trwa wielka pozytywna rewolucja komunikacyjna. Od 10 grudnia ub.r. na linii kolejowej nr 94 Kraków – Skawina – Brzeźnica – Spytkowice – Zator – Przeciszów – Oświęcim kursuje 19 par pociągów, które właśnie w grudniu ub.r. wjechały na przebudowaną i oddaną do użytku stację kolejową Oświęcim. Oświęcim znalazł się na międzynarodowym szlaku PKP Intercity. Można tutaj wsiąść do pociągów jadących do Pragi, Wiednia, Grazu, Salzburga i Monachium. Oprócz tego w nowym rozkładzie jazdy z Oświęciami znajdują się połączenia m.in. z Warszawą, Przemyślem, Tarnowem, Rzeszowem i Dębicą. Podobnie jest w Chrzanowie, gdzie mieszkańcy powiatu chrzanow-

skiego dodatkowo mogą skorzystać z Małopolskiego Biletu Zintegrowanego, jadąc w kierunku Krakowa. Do tego dochodzi gruntowna przebudowa linii kolejowej nr 97 Sucha – Żywiec oraz uruchomienie linii dowozowych Kolei Małopolskich na terenie powiatu myślenickiego oraz pozostałych powiatów Małopolski zachodniej.

Jakże stoi to w opozycji do polityki transportowej Zarządu Województwa Małopolskiego sprzed 2018 r. spod znaku Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz rządu tych samych ugrupowań sprzed 2015 r.! Dla przykładu w 2012 r. politycy tych ugrupowań zdecydowali o zaniechaniu finansowania połączeń kolejowych na linii nr 94, co w konsekwencji doprowadziło do likwidacji połączeń pasażerskich i skazania mieszkańców tej części Małopolski na niebyt komunikacyjny. Po 10 latach przerwy Zarząd Województwa Małopolskiego z Prawa i Sprawiedliwości przywrócił te połączenia i dziś mamy na tej linii gigantyczny sukces frekwencyjny. Do tego dochodzą znakomite projekty remontu i przebudowy infrastruktury kolejowej (*Dzwonek*), jakie zrealizowało Ministerstwo Infrastruktury, którym kierował pan minister Andrzej Adamczyk. Dziś dzięki odpowiedzialnej polityce Prawa i Sprawiedliwości Małopolska zachodnia wychodzi z komunikacyjnego niebytu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia panią posel Marię Koc.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Maria Koc:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Demolowanie państwa polskiego pod rządami Donalda Tuska trwa dalej. Po mediach publicznych przyszedł czas na Prokuraturę Krajową. Minister sprawiedliwości wbrew obowiązującemu prawu i – jak sam przyznał – na polecenie Donalda Tuska podjął próbę pozbycia się prokuratora krajowego Dariusza Barskiego. Aby znowu obejść prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który musi wyrazić zgodę na odwołanie prokuratora krajowego, Adam Bodnar uznał, że prokurator krajowy Dariusz Barski nigdy prokuratorem krajowym nie był. Jeżeli przyjąć tok rozumowania ministra sprawiedliwości Bodnara, to Dariusz Barski nie był prokuratorem krajowym, a to wiąże się z poważnymi konsekwencjami, ponieważ każdy jego wniosek o awans danego prokuratora może być przez to podważony. I tak nieważny może być awans do Prokuratury Krajowej prokuratora Jacka Bilewicza, a skoro nie jest on prokuratorem Prokuratury Krajowej, to tym bardziej nie może być p.o. prokuratora krajowego.

Posel Maria Koc

Skutek tego demolowania systemu prawnego w Polsce będzie katastrofalny w każdej dziedzinie życia. Będzie też katastrofalny dla gospodarki. Przedstawiciele biznesu już wyrażają głębokie obawy, że taki chaos prawny spowoduje wycofanie się z Polski zagranicznych inwestorów, a Polska przestanie być atrakcyjniejszym krajem dla nowych inwestycji z kapitałem zagranicznym – tak jak to było przez ostatnie lata. W tak zagmatwanej sytuacji następuje zaburzenie poczucia bezpieczeństwa, a to szkodzi przedsiębiorczości i schładza nastroje inwestycyjne. Czy rządzący nie biorą tego w ogóle pod uwagę?

Chaos i bezprawie trwają. Plan zemsty trwa. Jest głośno o przejmowaniu kolejnych instytucji, a w ciszy umierają sztandarowe inwestycje, które miały zagwarantować Polsce rozwój na lata: Centralny Port Komunikacyjny, port kontenerowy w Świnoujściu, elektrownia atomowa w Choczewie. *(Dzwonek)* Zmiana lokalizacji elektrowni atomowej spowoduje opóźnienie jej budowy o co najmniej kilka lat. Co do portu kontenerowego w Świnoujściu słyszymy, że jest za duży, że Niemcy go nie chcą, że ekolodzy protestują, że trzeba zrewidować plany jego budowy. Podobnie jest z CPK. I znowu rodzi się pytanie, komu na rękę jest wstrzymanie tych inwestycji czy też rezygnacja z nich, bo na pewno nie jest to w polskim interesie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do głosu pana posła Henryka Szopińskiego.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Henryk Szopiński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Woda to życie. Jest najbardziej rozpowszechnionym, a zarazem najważniejszym związkiem chemicznym na naszej planecie. Woda jako ciecz i lód pokrywa 70% powierzchni Ziemi i jako para wodna jest istotnym składnikiem atmosfery. Odgrywa ogromną rolę w przyrodzie, jest niezbędna do procesów życiowych organizmów żywych i roślin.

Jak wiemy, zasoby wodne Polski są niewiele większe od zasobów wodnych Egiptu, kraju, jak by nie było, pustynnego. Coraz rzadsze, a zarazem intensywne opady atmosferyczne powodują, że woda nie przesiąka do gruntu, a jedynie spływa do okolicznych rowów, a następnie – do większych cieków i rzek, z których nieodwracalnie spływa do mórz i oceanów. Jedną z przyczyn tego stanu jest wielkoobszarowa gospodarka rolna, coraz cięższy sprzęt używany na roli, który ubija glebę i powoduje, że woda nie wsiąka i nie zasila zasobów wód podziemnych.

Dlatego konieczne są wszelkie działania mające na celu zatrzymanie wody. Kluczowe są tu inwestycje w małe retencje. Mogą to być takie rozwiązania, jak mokradła, zresztą często bezsensownie osuszane, zielone dachy czy zbiorniki retencyjne. Dobrym przykładem wspierania tych ostatnich rozwiązań jest program „Deszczówka” od lat realizowany przez samorząd województwa wielkopolskiego.

Takie rozwiązania i programy wsparcia to jedno, ale bez dobrej, wieloletniej edukacji ekologicznej społeczeństwa nie doprowadzimy do skutecznego, zrównoważonego gospodarowania wodami opadowymi. Brak szybkich działań w tej sprawie doprowadzi do dalszego pogarszania się sytuacji wodnej w Polsce. Wszyscy musimy o to zadbać. To nasze zobowiązanie wobec przyszłych pokoleń. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Adriana Witczaka.

Posel Adrian Witczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, dwa plus dwa równa się cztery. Po drugie, pan Marcin Prokop jest wyższy od marszałka Szymona Hołowni. Po trzecie, wszyscy są równi wobec prawa, a konsekwencje dotyczące jego łamania powinny być wyciągane przez instytucje państwa bez względu na przynależność partyjną. Ubolewam, że prawej stronie Wysokiej Izby trzeba wciąż i wciąż przypominać o takich oczywistościach.

Państwa postulat dotyczący wypuszczenia z miejsc odosobnienia...

(Posel Paweł Szrot: Z więzienia, więzienia.)

...osób skazanych prawomocnym wyrokiem sądu to polityczny folklor, taki jak te kartony, które umieszciliście na siedzeniach byłych posłów i które zaraz będziecie oddawać na makulaturę, bo niedługo dojdzie do zaprzysiężenia nowych parlamentarzystów, nieskazanych na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego.

W kwestii ulaskawienia należy jeszcze raz powtórzyć: jest to konstytucyjna prerogatywa prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Jeśli zażyczy on sobie z niej skorzystać, to wciąż ma do dyspozycji art. 139 konstytucji. Skoro nie korzysta z tego przepisu...

(Posel Paweł Szrot: Skorzystał.)

...oznacza to, że najwyraźniej sam doszedł do wniosku, iż panowie Kamiński i Wąsik słusznie siedzą w zakładzie karnym. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do ogłoszenia oświadczenia pana posła Szymona Giżyńskiego.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Szymon Giżyński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Portret Warszawy zapisany w felietonie Lecha Majewskiego.

Buntownicy z powodami rozmawiają. Nad nimi kłębią się chmury. Czy w Polsce jest teraz kultura? Jest. Kultura zakupów w świątyniach hipermarketów. I wchodzi w fazę baroku galerii handlowych.

Czy Gombrowicz był głupi? Był. Bo walczył z formą i wygrał. Teraz obowiązuje jej brak. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam posła Bartosza Zawieję.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Bartosz Zawieja:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym bardzo serdecznie pozdrowić zarządy rodzinnych ogródków działkowych na poznańskim Łazarzu: ROD im. Curie-Skłodowskiej oraz ROD im. Kopczyńskiego, które ponad rok temu uchroniliśmy przed ewentualną likwidacją.

Ale to było tytułem wstępu, a teraz trzeba przejść do meritum. Z rozporządzenia wykonawczego do ustawy przygotowanego przez ministra rozwoju i technologii wynika, że tylko w trzech strefach z planowanych w planie ogólnym 13 stref planistycznych przewidziano możliwość funkcjonowania rodzinnych ogródków działkowych.

Ogrody działkowe w polskich miastach znajdują się w różnych przestrzeniach, mogą się znaleźć w strefach, w których nie przewidziano ich funkcjonowania. Spowoduje to brak możliwości uchwalenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, w których przewidziano by istnienie obszarów o takich bardzo ważnych społecznie funkcjach. Konsekwencją takiego stanu rzeczy może być wykorzystanie zapisu art. 19 ust. 2 ustawy o rodzinnych ogródkach działkowych dopuszczającego likwidację ogrodu w związku z ich funkcjonowaniem sprzecznym z obowiązującymi miejscowymi planami zagospodarowania obejmującymi takie nieruchomości, na których znajdują się ROD-y. Zapis w rozporządzeniu zmiany, według której w każdej z 13 stref planistycznych dopuszczono by istnienie ROD-ów, załatwia ten temat optymalnie.

Jeżeli uwzględnimy tylko i wyłącznie statystykę miasta Poznania, to widać, że w Poznaniu mamy 85 rodzinnych ogródków, tj. 800 ha powierzchni miasta, 17,5 tys. działek. A uchwalone plany, które chronią te tereny przed ewentualną likwidacją, dotyczą tylko 46% powierzchni i 44% z tych ponad 17 tys. działek. Proszę więc o zainteresowanie, bo uważam, że to jest bardzo ważny aspekt krajowy, który dotyczy większości Polaków. Bardzo dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
I zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę.
Proszę bardzo, pani pośle.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Abdullahim zmarł 22 października w polskim lesie, na polskiej ziemi, topiąc się w polskim bagnie. Nie, to nie jest literacka przenośnia. Według relacji świadków polskie służby przez pół godziny przyglądały się tej tragedii, funkcjonariusze śmiali się, ale nie zrobili nic, by mu pomóc. Gdy wreszcie go zabrali, zmarł w samochodzie Straży Granicznej. Od śmierci do pogrzebu minęło 2,5 miesiąca, bo polskie służby nie pomagały w identyfikacji ciała. Koszty ceremonii, zaproszenia rodziny zmarłego, podróży pokryli ludzie dobrej woli.

8 stycznia Somalijczyk, 56. ofiara kryzysu humanitarnego na granicy, 28-letni Abdullahim spoczął na mułmańskim cmentarzu w Bohonikach na Podlasiu. Pochowany został obok wcześniejszych ofiar: kobiet, nastolatków, a nawet 2-letniego dziecka. Byłam na tym smutnym pogrzebie. Po raz pierwszy jakikolwiek polityk albo polityczka brał czy brała udział w takiej uroczystości w takich okolicznościach. Oprócz mnie na 17-stopniowym mrozie też po raz pierwszy stała ekipa TVP Info. Dzień później na zaproszenie Janki Ochojskiej wraz z europosłami i Parlamentarnym Zespołem ds. Polityki Migracyjnej spotkał się w Białowieży. Wszyscy byliśmy zgodni, że niezależnie od tego, do jak potwornych praktyk dopuszczał się rząd Prawa i Sprawiedliwości, nowy rząd nie może kontynuować nielegalnych praktyk. Trzeba skończyć z nielegalnymi push-backami i rasistowskim traktowaniem ludzi na granicy. Przestrzeganie praw człowieka nie kłóci się z bezpieczeństwem granic. Żaden człowiek nie jest nielegalny. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani pośle.
I zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Piotra Müllera.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Piotr Müller:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem ponownie zabrać głos w sprawie dotyczącej budowy elektrowni jądrowej na Pomorzu. Dzisiaj podczas posiedzenia Sejmu, na początku, był tutaj wzywany do odpowiedzi pan premier Donald Tusk. Odmówił on udzielenia jednoznacznej odpowiedzi co do lokalizacji elektrowni jądrowej, która w tej chwili powinna być budowana.

Posel Piotr Müller

Tak jak państwo wiecie, w tej sprawie poprzedni rząd, rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego, podjął ważną decyzję, decyzję lokalizacyjną, tę, która jest obowiązująca, oraz przeprowadzono postępowanie środowiskowe, które jest ważne, czyli w tym momencie można przechodzić do realizacji budowy tej elektrowni.

Z niepokojem przyjąłem wczorajsze kolejne oświadczenie wojewody pomorskiej pani Beaty Rutkiewicz, która stwierdza, i tutaj chciałem to zacytować, że zasadne jest powtórne przyjrzenie się i przeanalizowanie wydanej decyzji środowiskowej dla lokalizacji elektrowni. Dalej dodaje, że ostateczne decyzje co do lokalizacji elektrowni jądrowej na Pomorzu zostaną podjęte przez rząd.

Szanowni Państwo! Mamy tutaj do czynienia z jakimiś pomieszaniami zmysłów. Albo pani wojewoda nie wie, że takie decyzje są już wydane, i to przez rząd i przez właściwe organy, jeżeli chodzi o decyzję środowiskową, albo działa w celowy sposób, po to aby tej inwestycji zaszkodzić. Dlatego dzisiaj jeszcze raz z tego miejsca należy zaapelować do rządu, aby jednoznacznie określić, czy aktualna lokalizacja będzie zmieniana i czy decyzje dotyczące budowy elektrowni jądrowej będą kontynuowane. Pamiętajmy o tym, że to jest element naszej współpracy polsko-amerykańskiej, sojuszu ważnego zarówno pod kątem militarnym, jak i pod kątem energetycznym. Dzisiaj odpowiedź powinna być tylko jedna: albo wprost mówicie, koledzy z rządu Donalda Tuska, że ta inwestycja będzie kontynuowana... A jeżeli będzie kontynuowana, to wojewodzie pomorskiej należy się dymisja za tego typu niejednoznaczne, utrudniające inwestycję wypowiedzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam teraz pana posła Pawła Bliźniuka.
Proszę bardzo.

Posel Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 14 stycznia 2024 r. przypadła 84. rocznica wypędzenia mieszkańców osiedla Montwiłła-Mireckiego w Łodzi przez niemieckiego okupanta.

Szanowni Państwo! Proszę wyobrazić sobie zimną styczniową noc z 14 na 15 stycznia, osiedle w zachodniej części Łodzi otoczone przez hitlerowskich żołnierzy. Ponad 5 tys. mieszkańców osiedla dostaje 15–20 minut na spakowanie najpotrzebniejszych rzeczy i rozkaz natychmiastowego opuszczenia swojego domostwa. Kobiety, dzieci, seniorzy, całe rodziny z minuty na minutę tracą swoje bezpieczne miejsce na ziemi i dobytek

całego życia. Rozpoczyna się wieloletnia gehenna łodzi, której wielu z nich nie przeżyło.

Dlaczego przypominam o tamtych wydarzeniach? Żeby nigdy o nich nie zapomnieć, żeby nigdy więcej zło nie zatriumfowało, żeby nigdy więcej w naszym kraju takie zdarzenia się nie powtórzyły. Jest to możliwe dzięki ludziom kultywującym pamięć historyczną, dzięki radzie osiedla, dzięki organizacjom pozarządowym, dzięki kustoszom pamięci o historii naszego miasta Łodzi. Bo to oni co roku organizują uroczystości upamiętniające wypędzonych. Dlatego z tego miejsca chciałbym im serdecznie podziękować. Nigdy więcej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Michała Moskała.
Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Michał Moskał:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zasadne jest powtórne przyjrzenie się i przeanalizowanie wydanej decyzji środowiskowej dla lokalizacji elektrowni w Lubiatowie – to słowa nowej wojewody wywodzącej się z rządu Donalda Tuska. Jeszcze w sierpniu partia Zieloni zbierała podpisy przeciwko budowie elektrowni atomowej na Pomorzu. Partia Zieloni to również część Koalicji Obywatelskiej. O CPK w Radu Plus minister Kierwiński mówił: realizacja CPK musi być wstrzymana.

Jeśli rząd nie chce budować portu lotniczego z prawdziwego zdarzenia, nie chce postawić w Polsce elektrowni atomowych, nie chce inwestować w rozwój Orlenu i innych spółek Skarbu Państwa, nie chce zająć się też innymi obiecywanymi w kampanii inwestycjami, takimi chociażby jak stadion żużlowy w Lublinie, to po co nam taki rząd – rząd, którego jedynym celem jest studzenie ambicji narodowych? My chcemy Polski rozwijającej się, Polski ambitnej. Polska zasługuje na więcej niż to, co jej dzisiaj oferujecie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Proszę, pan poseł Paweł Szrot.

Posel Paweł Szrot:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Właściwie gromkie fanfary powinny się rozleć w tej sali, gdyż po raz pierwszy zamierzam powiedzieć coś pozytywnego o działalności i decyzjach pana marszałka Szymona Hołowni. Pana marszałka oczywiście trzeba mocno

krytykować, należy go mocno krytykować za sposób prowadzenia obrad, za łamanie prawa, w tym regulaminu, na tej sali, ale za jedną rzecz chcę go pochwalić i tutaj kończę wszelką ironię. Chodzi o tzw. przedszkole sejmowe. Je jestem ojcem 2-letniej dziewczynki, myślę, że pan marszałek Bosak rozumie, o czym mówię, i szczególnie istotne jest, żeby moja córeczka też miała najlepszą opiekę w sytuacji, kiedy oboje jej rodziców pracują zawodowo. Ale chciałem się upomnieć o jedną rzecz. Ja rozumiem, że ten projekt ma charakter pilotażowy i będzie podlegał modyfikacjom, ale chciałem się upomnieć nie tylko o posłów, którzy mają możliwość oddawania swoich dzieci do tego przedszkola, lecz także o pracowników Kancelarii Sejmu i klubów parlamentarnych. Ja sam byłem przez 7 długich lat pracownikiem klubu parlamentarnego i bardzo dobrze wiem, że ci ludzie pracują właściwie z taką samą intensywnością i tak samo długo jak posłowie, więc myślę, że oni też powinni mieć możliwość oddawania dzieci pod opiekę do tego sejmowego żłobka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz proszę pana posła Jacka Boguckiego.

Proszę bardzo, panie pośle.

Jeżeli nie ma posła Jacka Boguckiego...

(Poseł Jacek Bogucki: Jestem...)

Jest?

To zapraszam, panie pośle.

(Poseł Jacek Bogucki: ...tylko mam dosyć daleko, panie marszałku.)

Oczywiście, proszę bardzo.

Poseł Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pokażę panu marszałkowi wczorajszą sytuację sprzed budynku Sejmu. Dwoje ludzi, wolnych ludzi stało przed budynkiem z takim transparentem i polską flagą. Gdy wjeżdżałem do Sejmu – to były godziny popołudniowe – ci ludzie byli kontrolowani przez trzech policjantów. Parkowałem samochód w Sejmie, wyszedłem zobaczyć, co się dzieje. Ci państwo już oddali, okazali swoje dokumenty policjantom, ponieważ policjanci pięciokrotnie zarzucili im, że uczestniczą w nielegalnym zgromadzeniu. Te dwie osoby według policjantów... Dowódca tego trzyosobowego patrolu kontaktował się z kimś na bieżąco, bo kilkakrotnie odchodził i dzwonił, udawał, że jest to nielegalne zgromadzenie, że jest to zgromadzenie, mimo że są to tylko dwie osoby, że te osoby nie uczestniczą w spontanicznym zgromadzeniu, mimo że tłumaczyły, że protestują – zresztą jest tu telewizor przepasany kajdanami – przeciwko temu, co robią płk Sienkiewicz i Donald Tusk, i to w momencie, kiedy za chwilę ma być głosowanie nad odwołaniem Donalda Tuska.

To jest skandal. Wprowadzacie państwo ZOMO-wskie... Niedaleko stąd, na obecnym placu de Gaulle'a, jako młody chłopak ganiałem się z ZOMO. A wy znów wprowadzacie ZOMO, panie Wałęsa. Wy znów wprowadzacie ZOMO, pani Jachira, już nieobecna, która tak broni innych. Wysyłacie tych biednych policjantów. Nawet nie brałem ich legitymacji, bo oni dostali taki rozkaz. Rozkaz od płk. Sienkiewicza, być może rozkaz od nowego ministra spraw wewnętrznych *(Dzwonek)*, być może rozkaz od nowego komendanta głównego Policji. To jest skandal. Protestuję. Zgłoszę w tej sprawie do ministerstwa oficjalną interwencję, interpelację. Ale to powinien przeciąć pan marszałek, to powinno przeciąć Prezydium Sejmu, bo działo się to pod Sejmem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Tylko jednym słowem wyjaśnię, że oczywiście marszałek Sejmu ma wpływ, ale wyłącznie na wydarzenia, które mają miejsce na terenie Kancelarii Sejmu. Jeżeli coś się dzieje na ulicach Warszawy przed Sejmem, jest to w domenę władz Warszawy, jeżeli chodzi o sprawy porządkowe – oczywiście władz państwowych. Natomiast wicemarszałkowie mogą co najwyżej wyrazić swoją opinię podczas obrad Prezydium Sejmu.

Poseł Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Obawiam się, że ten policjant dzwonił do...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Podobnie jak opinię może... Przepraszam, panie pośle, dokończę. Podobnie jak opinię może wyrazić...

Panie pośle, dokończę zdanie.

Poseł Jacek Bogucki:

Obawiam się – już tylko jedno zdanie – że ten policjant dzwonił do...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...marszałka...

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, dokończę zdanie. Podobnie jak opinię może wyrazić przedstawiciel klubu PiS podczas posiedzenia Konwentu Seniorów.

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pan poseł Artur Łącki.

Proszę bardzo.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pomorze Zachodnie i ziemia gryficka to moje małe ojczyzny. Tam się urodziłem, wychowałem, wykształciłem, tam żyję i pracuję.

Oprócz wartości wyniesionych z domu rodzinnego największy wpływ na moje życie miał okres nauki w szkole średniej. Moją Alma Mater było Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego w Gryficach. To szkoła z 70-letnią tradycją, od lat regularnie lokująca się na wysokich miejscach w rankingu zachodniopomorskich szkół średnich. W tym roku kolejny raz uzyskała tytuł – „Brązowa Szkoła 2024” w rankingu liceów „Perspektyw” z 2024 r. Warto tutaj dodać, że jedynie co czwarte spośród ponad 4 tys. liceów w Polsce spełniło kryteria tego rankingu.

Chrobry i jego uczniowie zawsze mieli szczęście do świetnych nauczycieli, którzy potrafili wykrzesać ze swoich podopiecznych to, co było w nich najlepsze, i pokierować ich na właściwe tory. To zaangażowana szkoła, uczestniczy w wielu programach naukowych, akcjach społecznych i charytatywnych. Jako liceum ogólnokształcące z oddziałami dwujęzycznymi jest beneficjentem programu Erasmus.

Wszystko to sprawia, że szkołę opuszczają młodzi ludzie dobrze przygotowani do życia i dalszej nauki, otwarci na świat i na drugiego człowieka. To nie przypadek, że wielu spośród nich zrobiło kariery w wybranych zawodach, a spora część gryfickich samorządowców to absolwenci Chrobrego. Zresztą, jak widać, kilku z nas nawet trafiło do polityki przez duże P, jak obecny minister sprawiedliwości pan Adam Bodnar czy mój przyjaciel, poseł na Sejm VI i VII kadencji, obecnie wójt gminy Rewal, Konstanty Tomasz Oświęcimski.

Wysoka Izbo! 2 lutego tego roku tegorocznym maturzyści Chrobrego będą bawić się na studniówce. Potem już tylko nauka, egzamin dojrzałości i ruszą zdobywać świat (*Dzwonek*) i czynić go lepszym. Życzę im wszystkim, by nie gubiąc młodzieńczych ideałów i wiary w drugiego człowieka, osiągnęli sukces i zawsze czuli dumę z tego, że są Polakami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam, teraz pan poseł Witold Tumanowicz.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W poniedziałek wiceminister klimatu i środowiska Urszula Zielińska z partii Zielonych na nieformalnym spotkaniu ministrów ds. środowiska Unii Europejskiej zaproponowała zmniejszenie emisji CO₂ o 90% do 2040 r. Już wcześniej w „100 konkretach...” Koalicja Obywatel-

ska zaproponowała ograniczenie emisji CO₂ o 75% do 2030 r. Ta szaleńcza dekarbonizacja to katastrofa dla polskiej gospodarki i wysokie rachunki dla polskich rodzin.

Panie Premierze! Czas powiedzieć Polakom prawdę. Czy zamierzacie spełnić swoje postulaty i skazać obywateli na ubóstwo energetyczne? Czy zabronicie Polakom poruszania się samochodami spalinowymi, ogrzewania domów, a może spożywania mięsa? Czy może słusznie wycofacie się z tej fanatycznej polityki klimatycznej pod dyktando ekoterrorystów, których macie w rządzie?

Apeluję do premiera Tuska, by wyrzucił z rządu polityków Zielonych, bo podczas kolejnego spotkania wiceminister Zielińska może w imieniu rządu wycofać się z polskiej polityki jądrowej, na czym tak bardzo zależy np. Kremlowi. Dajcie Polakom spokój, nie skazujcie ich na biedę w imię religii klimatyizmu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W takim razie zapraszam teraz pana posła Antoniego Macierewicza.

Liczę na dyscyplinę czasową, panie pośle.

Poseł Antoni Macierewicz:

Ponieważ zna pan kwestię, w związku z tym myślę, że to będzie ciekawe.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu, jak może państwo pamiętać, zgłosiłem wniosek o wyjaśnienie przez premiera Donalda Tuska, dlaczego uznał za nielegalne stanowisko izby Sądu Najwyższego w sprawie aresztowania Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, twierdząc, że członkowie izby Sądu Najwyższego nie są sędziami. Nie są sędziami, a równocześnie decyzje tej samej izby w sprawie wyborów podjętą przez tych samych członków izby, czyli tych samych sędziów, uznał za legalną. Marszałek Bosak zobowiązał się, że wniosek ten będzie głosowany, ale nie zrealizował tego. Oznacza to, że zostało złamane prawo i zostało złamane w ten sposób, że broniono Donalda Tuska i wspierano nielegalne aresztowanie posłów Kamińskiego i Wąsika.

Chcę powiedzieć, że jest to ukrywane i trzeba zdecydować: albo posłowie zostaną uwolnieni, albo Sejm będzie musiał być wybrany na nowo, bo jedna z tych kwestii jest legalna, a druga jest nielegalna. Jeżeli ci sędziowie są legalni i w związku z tym uznali słusznie wybory, to ci sami sędziowie słusznie podjęli decyzję w sprawie tego, że nie wolno aresztować i nie wolno pozbawiać tytułu i uprawnień poselskich pana ministra Kamińskiego i pana ministra Wąsika. (*Dzwonek*) Działanie w tej sprawie marszałka Bosaka jest niedopuszczalne i wstyd mi, że coś takiego się dzieje. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pozwolę sobie wyjaśnić, że żadnych działań w tym zakresie nie podejmowałem, natomiast jako jedyny członek Prezydium wyrażałem głos odrębny, jeżeli chodzi o status posłów Kamińskiego i Wąsika. (*Oklaski*) W mojej ocenie nie jest rzeczą oczywistą w odróżnieniu od tego, co mówią pozostali przedstawiciele Prezydium, jaki jest ich status.

(*Posel Antoni Macierewicz*: Pan jako marszałek zobowiązał się... Głosowane było stanowisko pana Donalda Tuska i to był pana obowiązek.)

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam w tej chwili do zabrania głosu pana posła Tadeusza Samborskiego.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Tadeusz Samborski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cytat pierwszy: żyć to działać, to rozsiewać po świecie talent i energię, to w czasie teraźniejszym pomagać pokoleniom przyszłym. Cytat drugi: a Polska winna trwać wiecznie. Autorem pierwszego cytatu był Władysław Stanisław Reymont, pierwszy noblista Polski niepodległej, zaś autorem drugiego Wincenty Witos. Ci obaj wielcy, wybitni Polacy byli przyjaciółmi. 21 stycznia, za kilka dni w Wierchosławicach przy grobie Wincen-tego Witosy odbędą się uroczystości z okazji 150. rocznicy jego urodzin.

W bieżącym roku z inicjatywy władz naczelnych Polskiego Stronnictwa Ludowego rozpoczynamy ogólnopolskie obchody 100-lecia przyznania Nagrody Nobla autorowi „Chłopów”. Bazą organizacyjno-logistyczno-intelektualną tych obchodów będzie Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego oraz instytucje tego urzędu: Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, Muzeum Kolejnictwa i Muzeum Niepodległości. Z tego miejsca, z tej trybuny apeluję, wzywam, zachęcam i proszę samorządy wszystkich szczebli w Polsce, instytucje, szkoły, zwłaszcza noszące imię Władysława Stanisława Reymonta, jak np. szkoła podstawowa w Rosochatej w powiecie legnickim czy szkoła podstawowa w Wiadrowie w powiecie jaworskim, bibliotekę im. Reymonta w Męcince w powiecie jaworskim, a także wszystkie inne instytucje i stowarzyszenia kulturalne o godne uczczenie rocznic w bieżącym roku: 150. rocznicy urodzin Wincentego Witosy i 100-lecia przyznania Nagrody Nobla dla pierwszego (*Dzwonek*) noblisty Polski niepodległej Władysława Stanisława Reymonta. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam, pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Czy jest na sali?

Jeżeli nie ma, to zapraszam pana posła Waldemara Andzela, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje dzisiejsze oświadczenie dotyczy planów wiceminister klimatu Urszuli Zielińskiej w sprawie redukcji o 90% emisji gazów cieplarnianych do 2040 r.

Pani wiceminister klimatu Urszula Zielińska będzie nową ulubienicą unijnych dygnitarzy. Pani minister, dlaczego nie myśli pani o przyszłości Polek i Polaków? W 2040 r., kiedy według pani mamy zredukować emisję gazów cieplarnianych o 90%, pani już raczej rządziła nie będzie. Tak samo Platforma Obywatelska. A wiecie dlaczego? Bo za te niebotyczne, niezawinione, niesprawiedliwe, a nade wszystko bezsensowne ceny energii elektrycznej i ogrzewania obywatele wywiozą was na taczkach, a z takimi pomysłami stanie się to o wiele szybciej niż w 2040 r. To pani gwarantuję.

Tymczasem pewny jest już podatek od ogrzewania domów jednorodzinnych gazem i węglem. Gratuluję. Od 2027 r. wchodzi ETS2, opłata za emisję gazów cieplarnianych, która obejmie też zwykłe budynki mieszkalne. Czy pani już wie, ile wyniesie nowy podatek od ogrzewania? Szacunkowo będzie to 45 euro za 1 t CO₂. Jak obliczono, średniej wielkości gospodarstwo domowe emituje ok. 6 t CO₂ w ciągu roku, co daje ok. 270 euro, czyli 1200 zł na rok. Czym Polki i Polacy mają ogrzewać swoje domy? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, Lewica.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Moje oświadczenie dotyczy wejścia w życie przepisów odnośnie do ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej z 14 kwietnia 2023 r. W wyniku prac nad tą ustawą grupa posłów Kukiz'15 wprowadziła poprawki, które są bardzo niekorzystne, jeśli chodzi o finansowanie kredytów w rolnictwie.

Wejście w życie przedmiotowych przepisów niesie za sobą poważne skutki dla sektorów rolnego, bankowego i finansowego, co może spowodować utrudnienia w otrzymaniu finansowania czy nawet brak dostępu do finansowania działalności rolniczej do czasu usunięcia wadliwych przepisów.

Kredyty rolnicze są wspierane przez państwowe dopłaty oraz gwarancje, więc ujęcie rolników w reżimie

Posel Tadeusz Tomaszewski

ustawy o kredycie konsumenckim stanowi barierę dla kredytowania preferencyjnego. Jesteśmy na przednówku, organizacje rolnicze apelują do ministra rolnictwa i rozwoju wsi, do ministra finansów, aby szybko zajęły się analizą tych niekorzystnych przepisów i dokonały stosownych zmian. Brak zmian w tejże ustawie spowoduje duże kłopoty w kredytowaniu produkcji rolnej, zwłaszcza jeśli chodzi o kredyt obrotowy, ale także kredyty czy leasingi tak popularne przy zakupie sprzętu dla rolników. W szczególności chodzi o tych rolników, którzy mają dużą produkcję towarową i bez tego kredytu obrotowego trudno sobie (*Dzwonek*) wyobrazić prowadzenie przez nich produkcji. Dlatego apeluję jeszcze raz do właściwych ministrów o szybką reakcję w tej sprawie. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam, pan poseł Andrzej Gawron, klub PiS. Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Są rzeczy mało ważne, ważne i najważniejsze. Jedną z najważniejszych rzeczy jest budowa elektrowni jądrowej w Polsce. (*Oklaski*) Jest to planowane już od kilkudziesięciu lat. W tej chwili te plany są na takim etapie, że w krótkim czasie możemy tę inwestycję zrealizować. Wstępne umowy zostały już podpisane, lokalizacja została wybrana, wszystkie badania zostały przeprowadzone i, co najważniejsze, podjęta została decyzja środowiskowa, a w przypadku inwestycji o takiej skali decyzja środowiskowa jest jednym z najważniejszych dokumentów, który pozwala na to, żeby taką inwestycję zrealizować. Oczywiście wybrana została też technologia. Więc naprawdę te ostatnie głosy, które pojawiły się w przestrzeni publicznej – także głos pani wojewody pomorskiej – mówiące o tym, że trzeba przeanalizować decyzję środowiskową, że trzeba zastanowić się ewentualnie nad możliwą zmianą lokalizacji... Jeżeli taka sytuacja będzie miała miejsce, to będzie to praktycznie zabicie tej inwestycji. Jest to strata ogromnych pieniędzy oraz wielu lat. To może spowodować, że ta inwestycja praktycznie nie zostanie zrealizowana. Jak ważna jest to inwestycja dla bezpieczeństwa energetycznego Polski, jak ważna jest to inwestycja dla stabilności systemu energetycznego, chyba nie trzeba wszystkim powtarzać.

Chciałbym zaapelować do rządu Donalda Tuska, do samego premiera Donalda Tuska – miał dzisiaj taką możliwość, ale niestety nie wypowiedział się na ten temat – żeby zajął jasne stanowisko w tej sprawie, żeby potwierdził tę lokalizację, która została ustalona, i żeby zrobił to jak najszybciej. Wtedy potwierdzi-

my swoją wiarygodność (*Dzwonek*), potwierdzimy to, że Polska działa, że rząd Donalda Tuska działa zgodnie z polską racją stanu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam, pan poseł Andrzej Śliwka, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Andrzej Śliwka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Są różne ważne inwestycje naszym krajem, ale bardzo ważną inwestycją był przekop Mierzei Wiślanej i związane z tym otworzenie portu morskiego w Elblągu na nowe perspektywy i na rozwój. Będzie to możliwe – port morski w Elblągu stanie się portem z prawdziwego zdarzenia – jeżeli zrobimy kilka elementarnych rzeczy. Po pierwsze, chodzi o wpisanie do ustawy portu morskiego w Elblągu jako portu o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej.

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Takie są porty w Gdańsku, w Gdyni czy kompleks Szczecin–Świnoujście. To po pierwsze.

Po drugie, port wreszcie skorzysta ze swojego pełnego potencjału, który obecnie wykorzystuje w mniej niż 10%, a w ogólnym rozrachunku przeładunkowym jest to promil. To promil, jeśli chodzi o przeładunek w skali całego kraju. Nie wspominam już o tym, że liczba osób, które są tam zatrudnione, które pracują na rzecz tego portu, wynosi sześć, w tym nominat polityczny prezydenta miasta oraz główna księgowa.

To jest naprawdę niecodzienna sytuacja, że samorząd pozostawił sam port miejski o takich możliwościach. Warto powiedzieć, że Zarząd Portu Morskiego Elbląg sp. z o.o. – chodzi właśnie o port morski w Elblągu – to jest spółka w 100% samorządowa. Spółka jest zobowiązana do tego, żeby ostatni odcinek w granicach portu – chodzi o 900 m – został przez nią pogłębiony. To wynika nie z mojego widzimisie, nie z widzimisie polityków Prawa i Sprawiedliwości czy ludzi, którzy sceptycznie patrzą na obecnych członków samorządu Elbląga. To wynika z przepisów prawa, a także z tego, co politycy Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, jak ostatnio się okazało, bardzo lubią, czyli z opinii prawnych. Z tych opinii prawnych sporządzonych przez zaufanych ludzi, przez osoby, które zostały wybrane jako eksperci przez władarzy miasta, jasno wynika, że to właśnie ta spółka jest (*Dzwonek*) zobowiązana do wykonania tego pogłębienia.

Panie Marszałku! Jeszcze dwa zdania. Miasto w perspektywie na ten rok – to związane jest z wydatkami w budżecie – przeznaczyło okragłe 0 zł na rozwój tego portu, a w perspektywie wieloletniej do 2035 r. również mamy okragłe 0 zł. Widzimy, jak rozwija się transport morski, jaką jest przyszłością. To byłaby wielka szansa dla Elbląga, który był miastem porto-

Posel Andrzej Śliwka

wym i zasługuje na to, żeby być miastem portowym, bo to stwarza możliwości związane z generowaniem nowych miejsc pracy, wzrostem gospodarczym, a tym samym zwiększeniem jakości życia nie tylko w Elblągu, lecz także w całym subregionie elbląskim.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Andrzej Śliwka:

Warto to zrobić, żeby port morski w Elblągu był portem z prawdziwego zdarzenia, czwartym portem Rzeczypospolitej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Staram się pozwolić każdemu dokończyć, ale proszę o nieprzekraczanie granicy przyzwoitości w przekraczaniu czasu.

(Posel Andrzej Śliwka: Tak, bardzo dziękuję.)

Teraz pani poseł Anna Kwiecień, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

(Posel Andrzej Śliwka: Panie marszałku, bardzo dziękuję i przepraszam, jeśli naruszyłem jakiekolwiek zasady.)

Posel Anna Kwiecień:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moi koledzy mówili już o bardzo ważnych inwestycjach, które niestety są zagrożone. Któż by się spodziewał, że w ciągu zaledwie 1 miesiąca działania i pracy tzw. rządu 13 grudnia trzy kluczowe dla rozwoju państwa polskiego i wzmacniające pozycję gospodarczą Polski inwestycje stoją pod znakiem zapytania? Mówię o budowie elektrowni atomowej, o Centralnym Porcie Komunikacyjnym oraz o rozbudowie portu kontenerowego w Świnoujściu. Te trzy bardzo ważne inwestycje, które rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd Mateusza Morawieckiego przygotowywał i realizował po to, żeby wzmocnić pozycję gospodarczą Polski, dzisiaj są zagrożone. Dzisiaj widzimy, że niestety polski rząd, rząd 13 grudnia najprawdopodobniej działa w interesie innego państwa – państwa niemieckiego. Bo przecież od początku, wtedy kiedy pojawiły się informacje, że takie mamy plany realizacji trzech kluczowych inwestycji, natychmiast odezwały się głosy z Niemiec, odezwały się głosy polityków, organizacji społecznych, że zrobią wszystko, żeby w Polsce nie powstała elektrownia atomowa, nie powstał port kontenerowy i nie powstał CPK. Wszystkie te trzy inwestycje tak naprawdę godzą w interes

państwa niemieckiego. I dlatego są taką solą w oku. *(Dzwonek)*

Szanowni Państwo! Naszym obowiązkiem, obowiązkiem Polaków jest bronić tych inwestycji. I my deklarujemy, będąc w opozycji, że zrobimy wszystko, żeby te trzy kluczowe inwestycje, inwestycje dla rozwoju państwa polskiego, zostały zrealizowane. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do głosu pana posła Sebastiana Łukaszewicza, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Nie ma pana posła?

W takim razie pan poseł Michał Woś, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Michał Woś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wczoraj platformę X obiegło szokujące nagranie, na którym widać, jak pan ppłk Sienkiewicz, pan minister kultury i dziedzictwa narodowego, wyjmując jakiś woreczek z białym proszkiem. W związku z tym pojawiło się mnóstwo pytań, także na platformie X, co to było, jaka jest zawartość tego woreczka.

Drodzy Państwo! Mamy do czynienia z ministrem kultury i dziedzictwa narodowego, mamy do czynienia z człowiekiem, wobec którego już pojawiała się przecież w styczniu 2022 r. w mediach mnóstwo pytań co do jego stanu tu, na sali sejmowej. On podejmuje te kluczowe decyzje związane z zamachem na media, on podejmuje te kluczowe decyzje związane z łamaniem prawa. W związku z tym warto i trzeba zadać publicznie to pytanie wobec konstytucyjnego ministra: Co było w tym woreczku? Punkt pierwszy.

I punkt drugi. Wzorem dobrych tradycji, dobrych demokracji, chociażby w Stanach Zjednoczonych... Tam prezydenci przecież ujawniają wyniki badań. W związku z tym, panie Sienkiewicz, ujawnij pan wyniki badań, wyniki badań krwi na zawartość, na pana stan zdrowia itd., w związku z tym szokującym nagraniem i z tymi pytaniami, które na platformie X się pojawiły. To także jest kwestia bezpieczeństwa państwa związana z tym wszystkim, co pan od miesiąca w rządzie Tuska wyrabia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Anna Kwiecień: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zdaje się, że ostatnie oświadczenie poselskie.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, klub Koalicji Obywatelskiej.

Proszę bardzo, panie pośle, zapraszamy.

Posel Marcin Józefaciuk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! To, co za chwilę powiem, będzie zapewne hejtowane, jednak po wsłuchaniu się i po przemyśleniu wstępna myśl zniknie.

„Czuje się mniej więcej tak, jak ktoś, kto bujał w obłokach i nagle spadł”. To jest jeden z cytatów z bardzo mądrej książki, którą każdy lub każda przynajmniej powinni znać. „Wczoraj i jutro są ważnymi dniami. Jesteśmy tu, bo stworzyła nas przeszłość, przeszłe wydarzenia i decyzje. Jesteśmy tu, aby mieć wpływ na przyszłość”.

Cytuję dialog bohaterów tej lektury, o której mówię: – Jaki dziś dzień? – zapytał X. – Dziś – odpowiedział Y. – Na to X: To mój ulubiony dzień.

Przyglądając się dzisiejszej i wcześniejszym dyskusjom oraz czytając posty w mediach społecznościowych, uważam, że myśli głównego bohatera książki, którą cytuję, pasują jak ulał: „Myślenie nie jest łatwe, ale można się do niego przyzwyczaić”. „Są tacy, co mają rozum, a są tacy, co go nie mają i już”.

To, co robimy w tej Izbie i poza nią, może nie zawsze robimy i mówimy świadomie, często jest to pod wpływem emocji. Czasem wystarczy powiedzieć: przepraszam, czasem jednak to nie wystarczy. Bohater lektury stwierdza: „Jeśli spadniesz na kogoś, nie wystarczy powiedzieć, że nie chciałeś. W końcu ten ktoś też wcale nie chciał, żebyś na niego spadał”.

Jednakże nie myli się tylko ten, kto nic nie robi. Mamy prawo się mylić i mamy prawo zmieniać zdanie. Bohater książki, o której mówię, podsumowuje bardzo mądrze: „Dokąd tak pędzisz stojąc?”.

Szanowni Państwo! Dzisiaj obchodzimy Dzień Kubusia Puchatka. Warto odświeżyć sobie tę lekturę i spojrzeć na nią w sposób bardziej filozoficzny w czasie nawet więcej niż 10 sekund wejrzenia w serce, jak mądrze zawniósował pan poseł Płaczek. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym kończymy 3. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 4. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 25 i 26 stycznia 2024 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Dziękuję sekretarzom Sejmu, całemu personelowi.

Zamykam posiedzenie Sejmu. (Oklaski)

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Koniec posiedzenia o godz. 11 min 23)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Posel Grzegorz Lorek

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

16 stycznia 1919 r. stanowisko premiera rządu RP objął Ignacy Jan Paderewski. Cieszący się powszechnym szacunkiem światowej sławy pianista rozpoczął bardzo trudną misję, której celem miało być zjednoczenie podzielonego politycznie kraju i uznanie rządu odradzającej się Rzeczypospolitej.

Urodził się w Kuryłówce, w małej wiosce na Podolu. Skłonność do muzyki przejawiał już w wieku 3 lat. Ojciec Ignacego był przekonany o talencie syna i zainwestował w przyszłego wirtuoza fortepianu. Paderewski już jako 20-latek wyjechał za granicę i dzięki wsparciu Heleny Modrzejewskiej, zachwyconej jego talentem, mógł kontynuować naukę na najlepszych akademiach muzycznych Europy.

Szybko zyskał sławę i uznanie na całym świecie. Na jego recitalach można było spotkać nawet koronowane głowy. Ze sławą przyszły również pieniądze, którymi Paderewski chętnie się dzielił, co wtedy i dziś jest ważnym przymiotem. W 1915 r. razem z Henrykiem Sienkiewiczem założył w Vevey Szwajcarski Komitet Generalny Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce. Kiedy w tym samym roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych, wyrósł na ideowego przywódcę Polonii amerykańskiej.

Swoje szerokie kontakty za oceanem Ignacy Jan Paderewski wykorzystał na rzecz rodaków – był ambasadorem nieistniejącego państwa.

Za pośrednictwem płk. Edwarda Mandella House'a poinformował prezydenta Woodrowa Wilsona o sytuacji w Polsce, o polityce zaborców i dramacie Polaków. Dzięki wielkiej aktywności Paderewskiego prezydent Wilson w słynnym orędziu z 22 stycznia 1917 r. powiedział wyraźnie o prawie Polski do niepodległości. 1,5 roku później jeden ze sformułowanych przez Wilsona 14 punktów traktatu pokojowego mówił o konieczności powstania niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza.

Kiedy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Paderewski wracał do kraju, witany był jako symbol odrodzenia ojczyzny. Jego przyjazd do Poznania stał się pretekstem do wybuchu powstania wielkopolskiego.

Uznanego na świecie pianistę i kompozytora, orędownika sprawy polskiej niepodległości na świecie

16 stycznia 1919 r. naczelnik państwa Józef Piłsudski powołał na stanowisko prezesa Rady Ministrów oraz ministra spraw zagranicznych i delegata polskiego na konferencję pokojową w Paryżu. W przekonaniu Piłsudskiego Paderewski gwarantował zasypanie podziałów między prawicą i lewicą w tak ważnym dla Polski momencie.

Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

W dniu 17 stycznia 2024 r. marszałek Hołownia wyłączył mi mikrofon, gdy próbowałam się odnieść do krzywdzących słów posłanki Agnieszki Kłopotek (PSL), która z pobudek politycznych przypisała mi brak empatii i lekceważenie cudzego nieszczęścia. Usłyszałam fragment mojej opinii w sprawie niestosownych zachowań posłanki Magdaleny Filiks (KO) i wykorzystania to do ataku na mnie z mównicy sejmowej. Warto zaznaczyć, że moja opinia nie była wygłoszona publicznie, tylko podsłuchana przez posłankę siedzącą wyżej.

Faktycznie trwające przemówienie ministra Sienkiewicza, który oskarżał PiS o inspirację mordów politycznych i podawał jako przykład samobójstwo nieszczęśliwego dziecka, wywołało u mnie stan wielkiego wzburzenia. Uporczywe przypisywanie opponentom politycznym najgorszych zachowań i intencji bulwersuje mnie bardzo, co usprawiedliwia głęboki poziom emocji. Wygłosiłam zatem w niemal pustej sali pod nosem uwagę, co zostało wykorzystane do zrobienia kolejnej hucpy politycznej, hucpy, w którą wpiął się marszałek.

Daleka jestem od oceniania osobistej tragedii posłanki Filiks. Jednak jej zachowania, jak każdego posła, są i mają prawo być przedmiotem oceny. Współczuję każdej osobie dotkniętej nieszczęściem, ale nie godzę się na niestosowne do miejsca i funkcji sytuacje. Od polityków i celebrytów również oczekuję empatii, np. w stosunku do żon posłów pojmanych i uwięzionych. Co do zasady nie godzę się na kpinę z cudzego nieszczęścia ani na wykorzystywanie go do celów politycznych.

Zarzucanie mi braku empatii pozostawię bez komentarza, a osoby, które to czynią, odsyłam do mojego życiorysu.

SPIS TREŚCI

3. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 18 stycznia 2024 r.)

Porządek dzienny	
Otwarcie posiedzenia	
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Jolanta Niezgodzka	3
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek	3
Punkt 1. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 170. rocznicy urodzin Jana Ludwika Popławskiego	
Poseł Krzysztof Bosak	3
Marszałek	4
Sprawy formalne	
Poseł Jarosław Sachajko	4
Poseł Krzysztof Paszyk	5
Poseł Jarosław Sachajko	5
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Michał Kołodziejczak	5
Poseł Paweł Jabłoński	6
Poseł Krzysztof Mulawa	7
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy budżetowej na rok 2024 – trzecie czytanie	
Poseł Sprawozdawca Janusz Cichoń	7
Głosowanie	
Marszałek	7
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	9
Poseł Marek Sowa	10
Poseł Tomasz Trela	10
Poseł Michał Wawer	11
Poseł Krzysztof Paszyk	11
Poseł Rafał Kasprzyk	12
Minister Finansów Andrzej Domański	12
(Przerwa w posiedzeniu)	
Wznowienie obrad	
Oświadczenia	
Poseł Zbigniew Bogucki	13
Poseł Łukasz Kmita	14

Poseł Adrian Zandberg	14
Poseł Maciej Konieczny	14
Poseł Daria Gosek-Popiołek	15
Poseł Dorota Olko	15
Poseł Joanna Wicha	15
Poseł Paulina Matysiak	15
Poseł Marcelina Zawisza	16
Poseł Anna Sobolak	16
Poseł Kazimierz Smoliński	16
Poseł Mariusz Krystian	17
Poseł Maria Koc	17
Poseł Henryk Szopiński	18
Poseł Adrian Witczak	18
Poseł Szymon Giżyński	19
Poseł Bartosz Zawieja	19
Poseł Klaudia Jachira	19
Poseł Piotr Müller	19
Poseł Paweł Bliźniuk	20
Poseł Michał Moskal	20
Poseł Paweł Szrot	20
Poseł Jacek Bogucki	21
Poseł Artur Jarosław Łacki	22
Poseł Witold Tumanowicz	22
Poseł Antoni Macierewicz	22
Poseł Tadeusz Samborski	23
Poseł Waldemar Andzel	23
Poseł Tadeusz Tomaszewski	23
Poseł Andrzej Gawron	24
Poseł Andrzej Śliwka	24
Poseł Anna Kwiecień	25
Poseł Michał Woś	25
Poseł Marcin Józefaciuk	26
Zamknięcie posiedzenia	
Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych	
Poseł Grzegorz Lorek	27
Poseł Agnieszka Wojciechowska	
van Heukelom	27

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe
PL ISSN 0867-2768. Cena 1,90 zł + 5% VAT

